Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 355 (368) ROK II — WARSZAWA — ŚRODA, 28 GRUDNIA 1949 R. — WYDANIE F — CENA 5 ZŁ.

Powrót delegacji polskiej z obchodu 70-lecia urodzin Towarzysza Stalina w Moskwie

Dnia 26 bm. powróciła do Warszawy delegacja polska pod przewodnictwem członka Rady Państwa i Biura Politycznego KC PZPR, prezesa NIK tow. generała Franciszka Jóźwiaka — Witolda, która bawiła w Moskwie na uroczystym obchodzie 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina celem złożenia Mu życzeń w imieniu narodu polskiego.

Wraz z tow. generałem Jóźwiakiem-Witoldem przybyli: wicemin. Obrony Narodowej — gen. broni Stanisław Popławski, min. Wincenty Baranowski — wiceprezes ZSL, rektor Uniwersytetu Łódzkiego — prof. dr Józef Chałasiński oraz przodownicy pracy: znany racjonalizator — tow. Stefan Matela z Zakładów im. Stalina w Poznaniu, tow. Bronisława Borecka Z PZPB Nr 3 w Łodzi, tow. Szczepan Partyka — robotnik budowlany z Warszawy oraz Regina Mazur — chłopka z woj. wrocławskiego.

Powracającą delegację przywitali przedstawiciele klasy robotniczej Warszawy. W imieniu Komitetu Centralnego PZPR i Komitetu Warszawskiego PZPR przywitali powracających tow. tow. Ostap Dłuski, Stanisław Zawadzki, Henryk Milecki i Bohdan Tomorowicz.

Na dworcu obecni byli również: sekretarz Ambasady Radzieckiej I. S. Kuźniecow i attache Ambasady Radzieckiej — L. I. Pastuchow.

Wysiadającą z pociągu delegację powitał śpiew „Międzynarodówki" oraz okrzyki na cześć Generalissimusa Stalina i przyjaźni polsko-radzieckiej. W imieniu warszawskiej klasy robotniczej przemówił I sekr. KW PZPR — tow. Stanisław Zawadzki.

„W chwili, gdy bawiliście w Moskwie — powiedział tow. Zawadzki — ku Towarzyszowi Stalinowi wybiegały myśli i serdeczne uczucia robotników Warszawy i całej Polski. Były tam z wami uczucia całego ludu polskiego, który w Towarzyszu Stalinie widzi Wielkiego Przyjaciela Polski, niezłomnego orędownika pokoju i szczęścia całej ludzkości. Polska klasa robotnicza dała wyraz swej miłości i przywiązania do Towarzysza Stalina, przyjmując na siebie zobowiązania wykonania produkcji ponadplanowej oraz wydajniejszej i lepszej pracy".

Wśród okrzyków „Niech żyje Przyjaciel Polski Towarzysz Stalin" zabrał głos generał Jóźwiak-Witold, przynosząc klasie robotniczej Polski, narodowi polskiemu i Prezydentowi Bierutowi pozdrowienia od Generalissimusa Stalina. W tym momencie słowa mówcy zostały zagłuszone długotrwałymi okrzykami: „Stalin-Bierut, Stalin-Bierut".

Tow. Jóźwiak-Witold podkreślił historyczne znaczenie 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina, który to dzień stał się potężną manifestacją wszystkich narodów miłujących pokój na cześć Wodza światowego obozu pokoju i postępu.

Józef Stalin stał się dla wszystkich narodów symbolem walki o pokój i postęp, o lepsze i świetlejsze życie dla całej ludzkości. Dookoła imienia Józefa Stalina skupiają się wszystkie postępowe siły świata bez różnicy narodowości, rasy i wyznania.

Delegacja polska opuszczała dworzec wśród długo niemilknących okrzyków i pieśni polskich i radzieckich.

Długo brzmiały potężne dźwięki bojowej pieśni proletariatu — „Międzynarodówki".

Masy pracujące krajów kapitalistycznych nie wystąpią nigdy przeciw swoim braciom w ZSRR i krajach demokracji ludowej

Orędzie SFZZ do Generalissimusa Stalina

MOSKWA (PAP). — Światowa Federacja Związków Zawodowych przesłała w imieniu 70 milionów członków na adres Generalissimusa Stalina orędzie powitalne.

Orędzie głosi m. in.:

„ŚFZZ jest szczęśliwa, że przesyła Tobie serdeczne pozdrowienia i wyrazy głębokiego szacunku z okazji 70-lecia Twoich urodzin.

ŚFZZ wyraża uczucia kilkudziesięciu milionów ludzi pracy — mężczyzn i kobiet. Obchodząc 21 grudnia dzień Twoich urodzin, robotnicy i pracownicy umysłowi we wszystkich krajach świata jeszcze raz składają dowody swej miłości i najwyższego dla Ciebie szacunku.

W Zw. Radzieckim i w krajach demokracji ludowej wszyscy ludzie pracy okazują swoją radość w dniu Twoich urodzin, witając go wykonaniem z nadwyżką planów produkcyjnych, nowymi dziełami sztuki i przyśpieszonym tempem badań naukowych.

Masy pracujące krajów kapitalistycznych przygotowały dla Ciebie wiele darów, i są szczęśliwe, że mogą wyrazić uczucia olbrzymiego zaufania, jakie żywią dla Ciebie.

ŚFZZ widzi w tym wszystkim przejaw miłości i oddania klasy robotniczej wszystkich krajów dla Ciebie, Twórcy i Wodza pierwszego w świecie państwa socjalistycznego.

Masy pracujące całego świata wyrażają również Tobie głęboką wdzięczność za wszystko, co Zw. Radziecki uczynił i dalej czyni pod Twoim kierownictwem na rzecz sprawy pokoju, wzmocnienia wzajemnego porozumienia i przyjaźni między narodami wszystkich krajów.

Chcemy zapewnić Ciebie, Towarzyszu Stalinie, że ŚFZZ zdecydowanie i wytrwale stoi w obozie zwolenników pokoju. Walka o pokój — to najważniejszy obowiązek ŚFZZ i związków zawodowych wszystkich krajów.

ŚFZZ pozostanie wierna internacjonalizmowi proletariackiemu.

ŚFZZ i robotnicy całego świata zdają sobie doskonale sprawę z tego, że zbrodnicze militarystyczne zamiary imperialistów są skierowane przeciw demokracji ludowej. Podżegacze wojenni niech pamiętają jednak, że druga wojna światowa ujawniła wobec całego świata niezniszczalną potęgę Zw. Radzieckiego, nieprześcignione męstwo narodu radzieckiego oraz dzielność i bohaterstwo kierowanej przez Ciebie, Armii Radzieckiej.

Masy pracujące całego świata nie zapomniały niczego. Wiedzą one, że to właśnie Zw. Radziecki zmiażdżył hitlerowski faszyzm.

Masy pracujące całego świata występują zdecydowanie przeciw antyradzieckim oszczerstwom. Nie wystąpią one nigdy przeciw swoim braciom i przyjaciołom w ZSRR i w krajach demokracji ludowej.

Olbrzymi autorytet Zw. Radzieckiego — gwiazdy przewodniej mas pracujących całego świata — jest wynikiem tej gigantycznej pracy, której dokonuje się w tym państwie pod kierownictwem partii komunistycznej i Twoim osobistym.

Życzymy Ci, Towarzyszu Stalinie — kończy orędzie — zdrowia i wielu lat życia dla szczęścia Twego narodu, dla sprawy pokoju i dla dobra całej ludzkości".

*

Orędzie powitalne na adres Generalissimusa Stalina przesłali także: w imieniu 80 milionów kobiet przewodnicząca Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet — Cotton, zaś w imieniu 60 milionów młodzieży, zjednoczonej w Światowej Demokratycznej Federacji Młodzieży — sekretarze Guy de Boisson i Boccaro.

Rudowęglowiec „Jedność Robotnicza"

Zbudowany całkowicie w polskich stoczniach rudowęglowiec „Jedność Robotnicza" powrócił już z próbnego rejsu. W najbliższym czasie statek wyruszy w pierwszą podróż wioząc rudy żelazne i węgiel. Foto WAF

Wmurowanie aktu erekcyjnego pod pomnik Mickiewicza w Warszawie

W dniu 24 bm. w 151-szą rocznicę urodzin Adama Mickiewicza odbyła się w Warszawie uroczystość założenia aktu erekcyjnego pod nowoodbudowany pomnik Wieszcza na Krakowskim Przedmieściu u wylotu ul. Trębackiej. Wmurowanie aktu erekcyjnego dokonał wiceprzewodniczący Stołecznego Komitetu Odbudowy Pomnika Mickiewicza — wiceprezydent Warszawy, ob. Strzelecki.

Uroczyste odsłonięcie odbudowanego ofiarnością społeczeństwa pomnika odbędzie się w 5-ą rocznicę wyzwolenia Warszawy w dniu 17 stycznia 1950 r.

W uroczystości wzięli udział m. in.: sekretarz generalny Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy — inż. Grabowski, przedstawiciel Ogólnopolskiego Komitetu Odbudowy Pomnika — dyr. Makowski, członkowie Stołecznego Komitetu Odbudowy Pomnika Mickiewicza, projektodawca i odtwórca pomnika Wieszcza — prof. Szczepkowski oraz odtwórca ornamentacji i statuetek geniuszów na cokole pomnika — artysta-rzeźbiarz Chojnacki.

Współzawodnictwo brygad betoniarskich

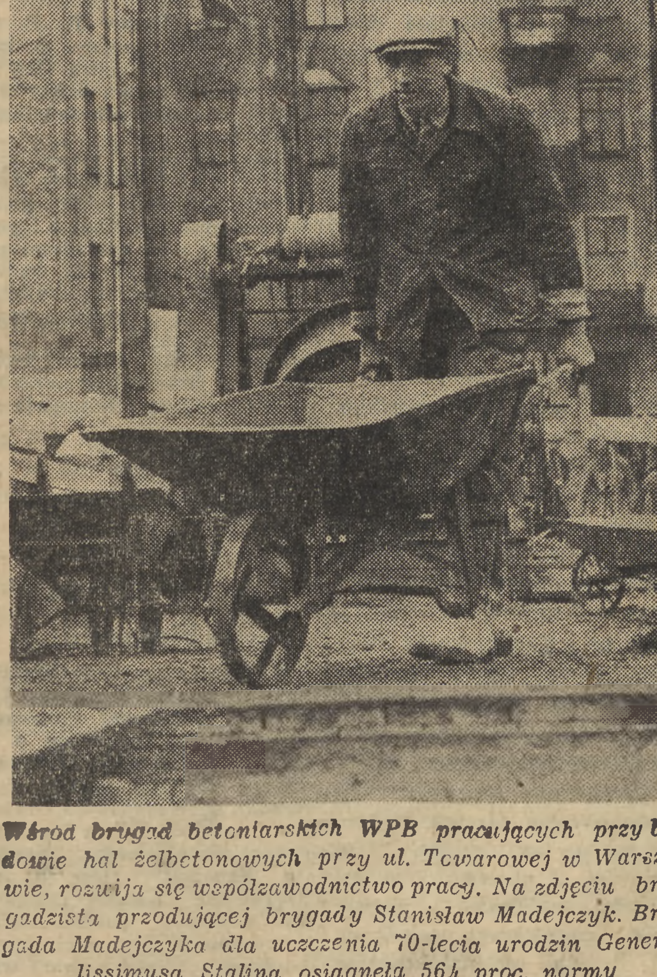

Wśród brygad betoniarskich WPB *pracujących przy budowie hal żelbetonowych przy ul. Towarowej w Warszawie, rozwija się współzawodnictwo pracy. Na zdjęciu brygadzista przodującej brygady Stanisław Madejczyk. Brygada Madejczyka dla uczczenia 70-lecia urodzin Generalissimusa Stalina osiągnęła 564 proc. normy* Foto WAF

Uroczysta akademia w N. Jorku ku czci 70-lecia urodzin Józefa Stalina

N. JORK. (PAP). 21 grudnia w „Webster - Hall" w Nowym Jorku odbyła się uroczysta akademia ku uczczeniu 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina.

Na akademii obecnych było ponad tysiąc osób, m. in. przywódcy partii komunistycznej Dennis, Winter, Tompson, Green oraz Gates. Referat, poświęcony życiu i działalności Józefa Stalina wygłosił sekretarz Partii Komunistycznej USA do spraw organizacyjnych — Winston.

Proces przeciwko japońskim zbrodniarzom wojennym

MOSKWA (PAP). W prasie radzieckiej zamieszczono akt oskarżenia przeciw 12 b. oficerom armii japońskiej, oskarżonym o przygotowanie i użycie broni bakteriologicznej.

Proces przeciw japońskim zbrodniarzom wojennym rozpoczął się w dniu 25 grudnia w Chabarowsku. Oskarżonych broni 8 adwokatów.

Nowe prowokacje greckich faszystów wobec Albanii

N. JORK. (PAP). — Generalny sekretarz ONZ, Trygve Lie, otrzymał od wiceministra spraw wewnętrznych Albanii, Taszko, notę, zawiadamiającą o nowych antyalbańskich prowokacjach, jakich dopuściły się greckie wojska faszystowskie.

W czasie 4 — 30 listopada, faszystowskie siły zbrojne naruszyły granicę Albanii w 43 wypadkach.

Werbunek hitlerowców do armii Iranu

BERLIN (PAP) — Jak donosi agencja ADN, rząd irański uzyskał od rządu St. Zjednoczonych zezwolenie na werbowanie byłych oficerów hitlerowskich do armii irańskiej

Do maja 1950 roku władze irańskie zamierzają zwerbować w Niemczech Zachodnich 2.400 oficerów b. armii hitlerowskiej

20 grudnia wyleciały z Monachium przez Rzym do Teheranu 4 amerykańskie samoloty transportowe z 62 oficerami byłej armii hitlerowskiej.

Wykrycie i zdemaskowanie organizacji szpiegowsko-dywersyjnej na Węgrzech

Nowe fiasko knowań imperialistów anglo-amerykańskich przeciw Węgierskiej Republice Ludowej

BUDAPESZT (PAP). W Budapeszcie opublikowano komunikat Wydziału Prasowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o wynikach śledztwa w sprawie szpiegowskiej i sabotażowej działalności na terenie Węgier, aresztowanych przez władze bezpieczeństwa publicznego: obywatela amerykańskiego Roberta Vogelera, obywatela brytyjskiego Edgara Sandersa i obywatela węgierskiego Imre Geigera

Komunikat stwierdza, że Vogeler, Sanders i Geiger utworzyli na Węgrzech rozgałęzioną organizację szpiegowską i zajmowali się szpiegostwem i sabotażem, skierowanym przeciwko interesom państwa węgierskiego. Dla swej szpiegowskiej i sabotażowej działalności wykorzystali oni legalny aparat i kontakty handlowe dyrekcji Towarzystwa Akcyjnego „Standard" na Węgrzech. Jednocześnie zwerbowali oni w charakterze swych agentów elementy, nie związane z tym Towarzystwem, lecz zajmujące się wyłącznie szpiegostwem. M. in. zwerbowali oni w charakterze swych agentów b. gubernatora Karola Wascha, córkę b. ministra spraw wewnętrznych z okresu Horthy'ego Mariettę Sczilovsky, baronową Edinę Dory i ks. dr. Istvana Justa.

Robert Vogeler, który już od wielu lat był zawodowym agentem różnych organizacji amerykańskich, po zakończeniu drugiej wojny światowej z rozkazu kierowników wywiadu — został kierownikiem węgierskiej filii amerykańskiego Towarzystwa Akcyjnego „International Standard Electric Corporation", aby móc lepiej zamaskować działalność szpiegowską.

Edgar Sanders, współpracownik wywiadu angielskiego po wyzwoleniu Węgier wrócił z rozkazu swych mocodawców w 1947 roku do kraju, aby kontynuować swą działalność szpiegowską w charakterze przedstawiciela wyżej wspomnianego amerykańskiego Towarzystwa Akcyjnego „Standard".

Vogeler, Sanders i Geiger przy pomocy swych agentów przesyłali do zagranicznych ośrodków szpiegowskich informacje o charakterze ekonomicznym i wojskowym, plany techniczne, które stanowiły tajemnicę wojskową, mapy i rozmaite materiały przez nich zbierane pod pretekstem działalności gospodarczej. Ponadto po nawiązaniu kontaktu z grupą zajmującą się nielegalnym przerzucaniem ludzi za granicę, pomogli oni zbiec z kraju tym osobom, którym w rezultacie ich działalności szpiegowskiej groziło zdemaskowanie, lub osobom, które potrzebne były organizacji szpiegowskiej za granicą.

Z rozkazu swych amerykańskich mocodawców Vogeler, Sanders, Geiger i ich wspólnicy dokonali szeregu aktów sabotażu. Ponadto spekulowali walutą i zajmowali się szmuglerstwem. Gdy Vogeler i Sanders zorientowali się, że głównemu agentowi i jednemu z członków kierownictwa organizacji szpiegowsko - sabotażowej Imre Geigerowi grozi zdemaskowanie — usiłowali zorganizować jego ucieczkę za granicę. Za wszystkie te przestępstwa organa bezpieczeństwa publicznego aresztowały Vogelera, Sandersa i Geigera i ich 11 wspólników.

(Dokończenie na str. 2)

Chińska Armia Ludowa wyzwoliła Czengtu

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Honkongu, że według nadeszłych tam informacyj, chińskie wojska ludowe wyzwoliły miasto Czengtu, kolejną „stolicę" Kuomintangu, leżącą w zachodniej części prowincji Seczuan. Oddziały ludowe wkroczyły do miasta 24 grudnia.

N. JORK (PAP). Znany dziennikarz amerykański Drew Pearson, donosi w „Daily Mirror", że generał Mac Arthur zwrócił się do Waszyngtonu z projektem okupacji przez St. Zjednoczone Formozy i ogłoszenia przynależności tej wyspy do Japonii.

„Do chwili propozycji Mac Arthura — pisze Pearson — dowództwo amerykańskie wypowiadało się za pozostawieniem status quo na Formozie. Obecnie jednak dowództwo to postanowiło zalecić rządowi ogłoszenie Formozy za terytorium Japonii, oraz przesłanie tam amerykańskiej piechoty morskiej".

Lud włoski potępia konszachty rządu de Gasperiego z faszystowskim reżimem Franco

RZYM (PAP). Odbyło się tu nadzwyczajne posiedzenie włoskiego Komitetu Obrońców Pokoju, poświęcone wizycie falangistowskiego ministra Artajo w Rzymie.

Na posiedzeniu powzięto uchwałę, stwierdzającą, że oficjalne przyjęcie, jakie rząd włoski okazał ministrowi spraw zagranicznych frankistowskiej Hiszpanii, stanowi akt polityczny, będący w rażącej sprzeczności z decyzją odwołania ambasadora włoskiego z Madrytu, powziętą przed trzema laty.

Włoski Komitet Obrońców Pokoju zwraca uwagę na próby ścisłego porozumienia rządu włoskiego z faszystowskim reżimem Franco, mające otwarcie wojenny charakter. Komitet wzywa członków parlamentu — zwolenników pokoju — do złożenia w tej sprawie interpelacji.

Protesty przeciw przyjazdowi ministra Artajo do Rzymu zostały również uchwalone przez Związek b. włoskich partyzantów, Związek Demokratycznej Młodzieży Włoskiej, Narodowy Związek Antyfaszystów — ofiar prześladowań politycznych oraz liczne inne organizacje.

Włoska prasa postępowa odsłania istotne cele przyjazdu do Rzymu przedstawiciela Franco.

„Nie ulega wątpliwości — stwierdza „Sera" — że wizyta Artajo wchodzi w ramy zagranicznej polityki Watykanu, zmierzającej do utworzenia trwałego sojuszu między krajami półwyspu Iberyjskiego, Włochami i krajami Ameryki Łacińskiej".

Dziennik „Avanti" podkreśla, że pod wpływem nalegań Watykanu i Waszyngtonu, rząd włoski zamierza zawrzeć porozumienie z Hiszpanią frankistowską.

Poddając ostrej krytyce zagraniczną politykę obecnego rządu, „Unita" zwraca uwagę na olbrzymie przemiany w tej polityce w ciągu ubiegłych trzech lat. Podczas gdy w roku 1946 koalicyjny demokratyczny rząd włoski odwołał swego ambasadora z Madrytu, teraz rząd klerykalny zabiega o pozyskanie Franco. De Gasperi i Sforza są pierwszymi ministrami w Europie, którzy po zakończeniu wojny wyciągnęli ręce do przedstawiciela reżimu falangistowskiego.

Władze francuskie pogwałciły konwencję kulturalną z Polską

Nota MSZ do ambasady francuskiej w Warszawie

W związku z notą Ambasady Francuskiej z dnia 17 grudnia br., w której Ambasada wysuwa twierdzenie, że Rząd Polski, przez wydalenie profesorów francuskich z Polski naruszył Konwencję Kulturalną Polsko-Francuską i utrudnia działalność Instytutu Francuskiego i jego filii w Polsce — Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystosowało do Ambasady Francuskiej w Warszawie notę, w której stwierdza:

1) Pięciu profesorów (spośród 11-tu), co do których zażądano, by opuścili Polskę, było przesłuchanych przez Milicję. Przesłuchanie odbyło się w sposób jak najbardziej uprzejmy; następnie pozostawiono im jeszcze 48 godzin na załatwienie spraw osobistych i pożegnanie się z rodzinami i znajomymi.

Jeśli chodzi natomiast o polskich inspektorów szkolnych i nauczycieli, którzy w pierwszym rzędzie stali się ofiarami francuskich zarządzeń policyjnych, postąpiono z nimi w sposób jak najbardziej brutalny. Po zaaresztowaniu zostali oni wysiedleni pod eskortą policji **bez** możliwości zabrania ze sobą czegokolwiek, bez możliwości **pożegnania się z rodzinami. Jedna z wysiedlonych nauczycielek polskich nie miała możliwości** zobaczenia swego ciężko chorego dziecka, które zmuszona była pozostawić w klinice we Francji.

W tych warunkach Ambasada Francuska, reprezentująca rząd, na którego organa spada wina za tak brutalne postępowanie — nie ma żadnego prawa dawania lekcji moralności Rządowi Polskiemu, który swym postępowaniem dał dowody humanitarności i sprawiedliwości.

2) Profesorowie francuscy zostali wezwani do opuszczenia Polski w odpowiedzi na wydalenie z Francji polskich inspektorów i nauczycieli. Władze polskie, aczkolwiek nie miały tym profesorom nic do zarzucenia, były zmuszone wezwać ich do opuszczenia Polski, traktując ich w odpowiedni sposób.

Władze francuskie, w tym 2 ministrów, oświadczyły, co zresztą zostało przytoczone w powyższej nocie, że członkowie polskiego ciała pedagogicznego wysiedleni z Francji prowadzili nielegalną działalność.

Gdyby oświadczenie to zawierało w sobie choć cień prawdy, władze francuskie mogły postawić tych ludzi przed sądami francuskimi.

Zwykłe wysiedlenie ich, poprzedzone zarzutami stanowiącymi kalumnię w stosunku do tych osób, dowodzi, że władze francuskie wprowadzają w życie dawno już ustalony plan, co zresztą zostało podniesione w czasie obrad Polsko - Francuskiej Podkomisji Kulturalnej w Warszawie; plan ten skierowany przeciwko szkolnictwu polskiemu we Francji przewidywał m. in. wysiedlenie z Francji nie ponoszących żadnej winy inspektorów szkolnych i nauczycieli.

Wobec powyższego naruszenia przez rząd francuski ducha i litery Konwencji Kulturalnej Polsko-Francuskiej, Rząd Polski miał prawo zastosować takie środki retorsji, jakie uważał za stosowne.

3) Mówiąc o krokach przedsięwziętych przez Rząd Polski w stosunku do profesorów francuskich, Ambasada Francuska twierdzi, że mają one na celu „świadome zniszczenie całej pracy kulturalnej, prowadzonej w Polsce przez Instytut Francuski w Warszawie i jego oddziały na prowincji". Ambasada Francuska nie omieszkała przy tym pominąć milczeniem problemu odpowiedzialności za ten ewentualny stan rzeczy.

Jak z powyższego jasno wynika, odpowiedzialność za taki stan rzeczy spada na władze francuskie, które zagrażając poważnie działalności szkolnictwa polskiego we Francji, nie tylko pogwałciły Konwencję Kulturalną Polsko-Francuską. ale same zaszkodziły normalnej działalności Instytutu Francuskiego w Polsce.

W tych warunkach wykonywanie w przyszłości układów polsko - francuskich, w tym również i Konwencji Kulturalnej, **uzależnione** jest jedynie od zmiany przez rząd francuski jego antypolskiej postawy: Rząd Polski bowiem, jak zawsze, gotów jest wypełnić swe zobowiązania względem innych państw.

Bezprawna sprzedaż mienia węgierskiego w Niemczech zach.

BUDAPESZT (PAP). Ministerstwo Spraw Zagranicznych Węgier przekazało amerykańskiej misji w Budapeszcie notę protestacyjną, w związku z naruszeniem praw Węgier przez amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech zachodnich.

Jak się okazało z doniesień prasy niemieckiej, bawarskie ministerstwo gospodarki ogłosiło sprzedaż w Regensburgu z licytacji majątku węgierskiego, który był w okresie wojny wywieziony z Węgier przez hitlerowców.

Nota zwraca uwagę, że majątek ten powinien być zwrócony Węgrom zgodnie z traktatem pokojowym.

Na str. 3 zamieszczamy artykuły i korespondencje o pracy agitatorów partyjnych

Obszarnicy włoscy tracą grunt pod nogami...

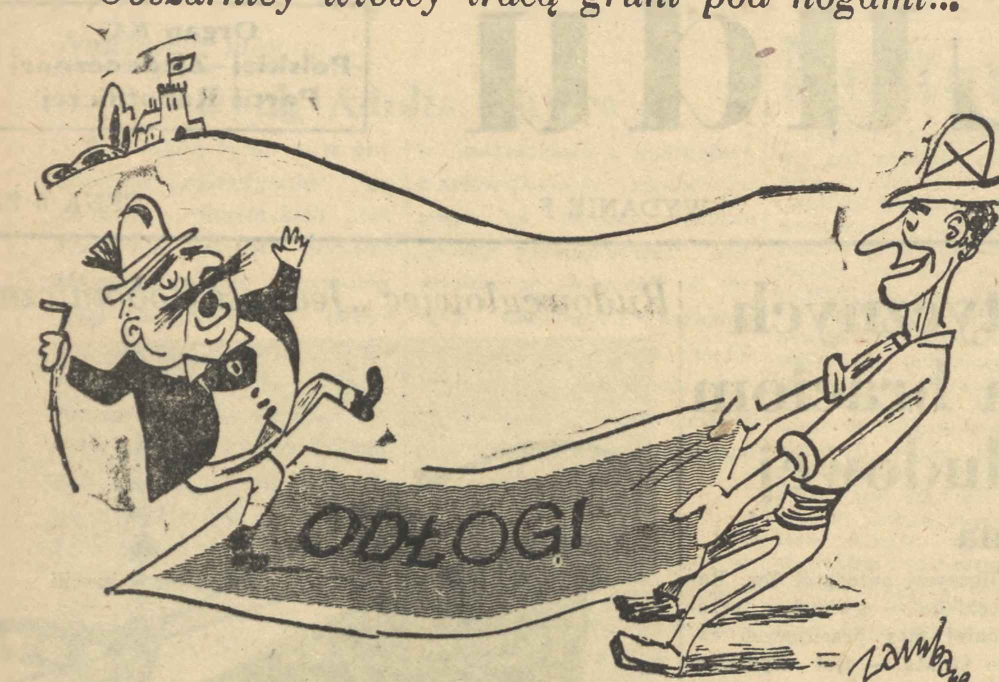

Bezrolni i małorolni chłopi we Włoszech zajmują odłogi należące do obszarników

Rys. J. ZARUBA

Podpisanie układu handlowego pomiędzy Albanią i CSR

TIRANA. (PAP). Albańska Agencja Telegraficzna donosi o podpisaniu w Tiranie układu handlowego na rok 1950 między Albanią i Czechosłowacją. Układ przewiduje zwiększenie rozmiarów wymiany handlowej zarówno w dziedzinie obrotów towarowych jak i kredytowania.

Rekordowy nakład „Rudeho Prava" w dniu 21 grudnia

PRAGA (PAP). — Numer dziennika „Rude Pravo", wydany w dniu 21 grudnia i poświęcony 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina, osiągnął rekordowy nakład 1.400.000 egzemplarzy.

Mianowanie ambasadora CSR w Chińskiej Republice Ludowej

PEKIN. (PAP). Agencja Sinhua donosi, że prezydent Republiki Czechosłowackiej mianował dr Zeisskopfa ambasadorem Republiki Czechosłowackiej w Chińskiej Republice Ludowej.

Nominacja została przyjęta przez Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej.

Plenarne posiedzenie Włoskiego Komitetu Obrońców Pokoju

RZYM (PAP). W dniach 23 i 24 grudnia toczyły się obrady plenarnego posiedzenia Włoskiego Komitetu Obrońców Pokoju pod przewodnictwem Pietro Nenni, który wygłosił referat o decyzjach powziętych w Paryżu przez stały komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Mówca opowiedział o ogromnym rozmachu i nieustannym wzroście ruchu obrońców pokoju we wszystkich krajach kuli ziemskiej oraz odczytał tekst orędzia Stałego Komitetu wystosowanego do parlamentów różnych krajów świata.

Nad referatem Nenni wywiązała się ożywiona dyskusja.

Pod okiem USA działają w Austrii hitlerowscy terroryści

WIEDEŃ (PAP) — W amerykańskiej strefie okupacyjnej Austrii wykryto nową hitlerowską organizację terrorystyczną. Na czele tej organizacji stał b. obersturmführer SS, który zbiegł do zachodnich Niemiec. U aresztowanych 13 osób znaleziono broń i znaczne ilości faszystowskiego materiału propagandowego.

Aresztowani przyznali się do przygotowywania zamachów i aktów sabotażowych, skierowanych przeciw austriackim organizacjom demokratycznym i poszczególnym osobom.. Banda pozostawała w kontakcie z hitlerowskimi ośrodkami dyspozycyjnymi w zachodnich Niemczech.

Narody Bliskiego Wschodu ofiarami intryg imperialistów

LONDYN (PAP) — Jak podaje z Damaszku agencja Reutera, nowy rząd syryjski, utworzony przez b. ministra spraw zagranicznych Nazima El Kodsi, po jednym dniu istnienia podał się do dymisji. Wkrótce po tym zgłosił rezygnację prezydent Syrii Haszim Atassi, który został wybrany na to stanowisko przed miesiącem.

W chwili obecnej Syria pozostaje więc bez prezydenta, premiera i rządu. Powodem tej sytuacji mają być ostre tarcia między politykami a wyższymi oficerami syryjskimi.

MOSKWA (PAP) Komentując trzeci w ciągu dziewięciu ubiegłych miesięcy przewrót w Syrii, współpracownik „Prawdy" — Majewski stwierdza, że ostatnie wydarzenia w tym kraju dowodzą najlepiej do czego dochodzi w państwie, którego losy zależą od konkurujących między sobą państw imperialistycznych.

W marcu br. rząd syryjski — przypomina Majewski — został obalony przez francusko-amerykańskiego agenta Husni Ez Zaima, który rozwiązał parlament i wszystkie partie polityczne oraz samowolnie ogłosił siebie prezydentem. Husni Ez Zaim nie zdążył jednak jeszcze podpisać syryjsko - francuskiej umowy finansowej i zawrzeć układu z amerykańskim koncernem naftowym, kiedy został w sierpniu usunięty od władzy przez pułkownika Henaui, który był agentem brytyjskim. Władza w kraju przeszła więc w ręce probrytyjskiej tzw. „partii ludowej".

Henaui przystąpił z kolei do realizacji planów brytyjskich imperialistów utworzenia tzw. „Wielkiej Syrii", został jednak usunięty przemocą od władzy, a na jego miejsce pojawił się płk. Sziszekli, występujący jako przeciwnik wszelkiego rodzaju „unii".

Tak wygląda — pisze „Prawda" — pierwszy wynik niedawnej konferencji w Stambule dyplomatów amerykańskich, urzędujących na Bliskim Wschodzie. Zamęt polityczny w Syrii jest rezultatem gwałtownej walki między mocarstwami zachodnimi o (panowanie na Bliskim Wschodzie), o naftę i o zdobycie punktów strategicznych.

Ofiarami tych intryg imperialistycznych padają narody bliskowschodnie".

Gestapowskie tortury w obozie na wyspie Makronisos

LONDYN (PAP). W „Daily Worker" zamieszczono list, opisujący tortury, stosowane w faszystowskich obozach koncentracyjnych na greckiej wyspie Makronisos.

List podaje szczegóły tortur, jakim poddano wybitnego pisarza greckiego Fotiadesa, który stał w czasie drugiej wojny światowej na czele greckiego komitetu jedności w Londynie. Wobec więźniów odmawiających złożenia oświadczenia potępiającego komunizm, stosuje się najbardziej nieludzkie metody tortur.

Wielu z tych więźniów zamordowano.

FWP organizuje wczasy narciarskie

Fundusz Wczasów Pracowniczych, pragnąc udostępnić zamiłowanym narciarzom, zrzeszonym w związkach zawodowych, wyjazd w góry, uruchamia w porozumieniu z Polskim Towarzystwem Krajoznawczy i Polskim Towarzystwem Tatrzańskim specjalny rodzaj wczasów, tzw. wczasy narciarskie.

Na ten cel przeznaczone zostały 2 schroniska PTT, w których wczasowicze znajdą noclegi i wyżywienie. Schroniska te. a mianowicie „Samotnia" k/Bierutowic i „Odrodzenie" na Przełęczy Karkonoskiej, są zelektryfikowane i najnowocześniej urządzone.

Obydwa schroniska pomieścić mogą łącznie 80 osób w jednym turnusie, czyli 400 osób w sezonie zimowym. Wczasowicze będą mieli do dyspozycji sprzęt narciarski i buty. Dla początkujących zorganizowane zostaną kursy narciarskie. Turnusy rozpoczynają się 15 stycznia, 1 i 15 lutego, oraz 1 i 15 marca 1950 r.

W celu uzyskania skierowania na wczasy „narciarskie", należy przedłożyć zaświadczenie urlopowe, zaświadczenie lekarskie i legitymację związkową.

Nowe filmy muzyczne produkcji polskiej

Wytwórnia Filmów Dokumentalnych wyprodukowała dwa nowe filmy muzyczne „Poemat o Stalinie" i „Mazurki Chopina". Stanowią one nową w polskiej kinematografii próbę rozwiązania problemu filmu o muzyce.

„Poemat o Stalinie" — zrealizowano z okazji 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

Tematem filmu jest słynne dzieło wybitnego kompozytora radzieckiego A. Chaczaturiana, wykonane przez chór i orkiestrę Filharmonii Krakowskiej pod dyrekcją W. Krzemińskiego.

Film jest ambitnym osiągnięciem Wytwórni Filmów Dokumentalnych, która udostępniła milionom naszych widzów poznanie jednego z najpiękniejszych arcydzieł współczesnej muzyki radzieckiej.

Film „Mazurki Chopina" realizacji T. Makarczyńskiego, powstał z okazji IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego. Na film składa się pięć mazurków w wykonaniu czołowych pianistów polskich i zagranicznych. Dobór pianistów różnych narodowości pozwala na zaznajomienie się z różnymi interpretacjami utworów Chopina, przy czym słusznie podkreślone zostało przodujące stanowisko artystów radzieckich i rozwój nowej doskonałej szkoły polskiej.

„Mazurki Chopina" są pierwszym polskim filmem umuzykalniającym.

Na marginesie afery Parnella Thomasa

Z piedestału „obrońcy amerykanizmu" do więziennej celi malwersanta

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU")

Jan Górski

N. Jork, w grudniu

Kiedy w 1938 r. Martin Dies stanął na czele nowoutworzonej Komisji Kongresu dla Badania Działalności Antyamerykańskiej, w skład tej komisji wszedł J. Parnell Thomas, członek Izby Reprezentantów, republikanin z New Jersey.

Od 1938 r. Thomas był bez przerwy członkiem tej komisji, a w czasie kadencji 80 Kongresu był jej przewodniczącym. Komisja ta, w imię „czystości życia amerykańskiego" rozpoczęła w 1938 r. kampanię oczerniania Franklina Roosevelta i jego New Dealu. W imię tej „czystości życia amerykańskiego" w ciągu jedenastu lat swego istnienia komisja prowadziła niecną, nie przebierającą w środkach walkę z każdym przejawem wolnej myśli, terroryzując działaczy postępowych, szkalując ich i wtrącając za kraty więzienne.

W todze inkwizytora

Parnell Thomas, jako przewodniczący komisji w latach 1946—1948 wykazał wyjątkową aktywność. Rozpętał histerię, prowadząc nagonkę przeciwko działaczom politycznym i przywódcom związków zawodowych, przeciwko aktorom i pisarzom. Pokazowe procesy, szeroko rozreklamowane przed stawienia, reżyserowane przez Thomasa, z udziałem setek fotografów, reporterów i operatorów filmowych — były obliczane na szerzenie „komunistycznego straszaka", na sterroryzowanie najbardziej niezależnych działaczy.

Parnell Thomas, pan życia i śmierci, nieomylny interpretator czystości życia i moralności amerykańskiej, podczas posiedzeń komisji walił pięścią w stół, grzmiał, żądał od świadków wyznania wiary, posyłał ich za kraty więzienne, cenzurował książki i listy, kontrolował życie prywatne.

Wśród ofiar Thomasa znaleźli się Edward Barsky, Howard Fast i inni przywódcy Antyfaszystowskiego Komitetu, zajmującego się opieką nad uchodźcami hiszpańskimi. Wśród ofiar tych byli pisarze, aktorzy i kompozytorzy Hollywood jak Howard Lawson, Albert Maltz, Edward Dmytryk oraz wiele innych znanych osobistości amerykańskiego życia.

Wprawdzie Thomas był republikaninem, a w komisji było też kilku członków Partii Demokratycznej, nie było jednak pomiędzy nimi nigdy jakiejkolwiek niezgodności poglądów. Członkowie jej myśleli jednakowo, działali i głosowali w identyczny sposób. Reprezentowali zgraną, jednolitą spółkę amerykańskiej reakcji. Poczynania swoje ubierali w maskę patriotyzmu i obrony Ameryki przed obcymi wpływami. Głosili czystość obyczajów, wysokie zasady etyczne, walkę z „antyamerykanizmem".

Oszukańcze praktyki pana prezesa

Na czym polega ten patriotyzm i czystość obyczajów, wyjaśnił niedawno sam Thomas. Tym razem mówił już bez buty i pewności siebie. Został postawiony w stan oskarżenia za zwykłe oszustwo kryminalne.

Ten stróż moralności amerykańskiej musiał przyznać, że jako przewodniczący „antyamerykańskiej komisji", wpisywał na listę pracowników osoby, które nigdy nie pracowały dla komisji, przy czym pensje ich wykazane na liście płacy pobierał dla siebie. W ten sposób Thomas okradł Skarb Państwa na sumę 8.800 dolarów. Dowody oskarżenia były tak oczywiste, że Thomas w trzecim dniu rozprawy zrezygnował z obrony i oddał się na łaskę sądu. Sąd okazał wielką wyrozumiałość i skazał go tylko na 6 miesięcy więzienia mimo, iż najwyższy wymiar kary przewidziany za to przestępstwo przewiduje 32 lata więzienia.

Zezowata Temida

W tym samym czasie, kiedy sędzia Medina skazał przywódców komunistycznych na długoletnie więzienie, kiedy za rzekomą „obrazę" sądu adwokaci broniący komunistów zostali pozbawieni wolności na 6 miesięcy — sprawiedliwość amerykańska w stosunku do tego ordynarnego oszusta okazała się łagodna i niezmiernie łaskawa. Niektórzy przyjaciele Thomasa uporczywie zapewniają nadal o jego „niewinności", a żona jego zapowiedziała, że będzie kandydowała w najbliższych dodatkowych wyborach do kongresu na miejsce męża, który „złożył swoją rezygnację" z kongresu z datą ważności w dn. 2 stycznia 1950 r.

Na razie Thomas, który podczas pierwszego tygodnia odsiadywania wyroku w więzieniu w Danbury otrzyma 1.000 dolarów z tytułu pensji kongresmana, będzie najlepiej płatnym więźniem w Stanach Zjednoczonych.

Wykrycie i zdemaskowanie organizacji szpiegowsko-dywersyjnej na Węgrzech

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

W obliczu olbrzymiego materiału dowodowego, który wpadł w ręce władz węgierskich w czasie aresztowania wymienionych wyżej osób, aresztowani urzyznali się do winy, składając szczegółowe zeznania.

Rząd węgierski odrzuca próbę ingerencji USA w wewnętrzne sprawy Republiki

Jednocześnie wydział prasy węgierskiego ministerstwa spraw zagranicznych opublikował następujące oświadczenie: „Poselstwo USA w Budapeszcie w imieniu swego rządu wręczyło 20 grudnia br. węgierskiemu ministerstwu spraw zagranicznych notę w związku ze sprawą obywatela amerykańskiego Vogelera, aresztowanego za szpiegostwo i inne przestępstwa.

Nota bezpodstawnie domaga się zwolnienia Vogelera i wypłacenia mu odszkodowania za jego aresztowanie. Nota zawiera oszczercze wypady pod adresem Węgierskiej Republiki Ludowej, grozi represjami i podaje do wiadomości, iż rząd amerykański zakazuje obywatelom amerykańskim wyjazdu na Węgry w celach prywatnych.

W odpowiedzi na tę notę węgierskie ministerstwo spraw zagranicznych wręczyło 24 grudnia w imieniu rządu Węgierskiej Republiki Ludowej posłowi St. Zjednoczonych w Budapeszcie notę, w której prosi o zakomunikowanie rządowi USA co następuje: „Rząd St. Zjednoczonych pod pretekstem obrony „elementarnych praw człowieka" i „zasad sprawiedliwości istniejących wśród narodów cywilizowanych", występuje w istocie w obronie obywatela amerykańskiego, który swą oficjalną działalność ekonomiczną na Węgrzech, swą pozycję społeczną wykorzystywał dla działalności dywersyjnej i sabotażu, skierowanych przeciwko Węgierskiej Republice Ludowej.

W ciągu ubiegłych miesięcy, niejednokrotnie stwierdzono, że przedsiębiorstwa amerykańskie i obywatele amerykańscy, systematycznie nadużywając praw ekonomicznych, zagwarantowanych im przez państwo węgierskie, zajmowali się na Węgrzech szpiegostwem, dokonywali przestępstw ekonomicznych i politycznych z uszczerbkiem dla interesów państwa węgierskiego i z pogwałceniem jego ustaw. Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej, w sposób najbardziej kategoryczny oświadcza, że w żadnym wypadku nie zamierza zapewniać prawa swobodnej działalności i niekaralności takim osobom, które prowadzą aktywną działalność przeciwko istniejącemu na Węgrzech ustrojowi demokratycznemu i przeciwko narodowi węgierskiemu.

W swej nocie rząd St. Zjednoczonych powołuje się na zawarty w roku 1926 między St. Zjednoczonymi i Węgrami układ o przyjaźni i współpracy na mocy którego obywatele USA korzystają na terytorium Węgier z prawa do obrony i bezpieczeństwa, przewidzianego przez prawo międzynarodowe. Układu tego rząd Węgierskiej Republiki Ludowej zawsze dotąd przestrzegał i zamierza przestrzegać go w przyszłości wobec tych obywateli St. Zjednoczonych, którzy swój pobyt na Węgrzech wykorzystują w istocie dla ekonomicznej, kulturalnej, lub temu podobnej pokojowej i dozwolonej działalności.

Lecz ani zawarty w roku 1926 układ między St. Zjednoczonymi i Węgrami, ani prawo międzynarodowe w ogólności nie zawierają takich postanowień, które zobowiązywałyby rząd Węgierskiej Republiki Ludowej do zapewnienia w swym kraju swobody szpiegom, sabotażystom itp. wrogim elementom, nie zawierają również postanowień, na podstawie których konsul USA mógłby pretendować do specjalnych praw w odniesieniu do obywateli St. Zjednoczonych, którzy aresztowani zostali za takie przestępstwa.

Ponadto rząd Węgierskiej Republiki Ludowej konstatuje ze zdziwieniem, że rząd USA usiłuje w swej nocie zastosować wobec Węgier groźby, co jest rzeczą zupełnie niezwykłą między państwami utrzymującymi ze sobą stosunki dyplomatyczne i brutalnie narusza suwerenność Węgierskiej Republiki Ludowej.

Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej w sposób jak najbardziej kategoryczny odrzuca te groźby, podobnie jak odrzuca w ogólności notę rządu USA z 20 grudnia, jako nową brutalną próbę ingerencji w wewnętrzne sprawy Węgierskiej Republiki Ludowej.

Rząd Węgier demaskuje niecne praktyki rządu brytyjskiego

Ponadto węgierskie ministerstwo spraw zagranicznych w opublikowanym oświadczeniu stwierdza:

„19 grudnia brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych powiadomiło posła węgierskiego w Londynie, że Anglia przerywa rozpoczęte z Węgrami rokowania handlowe i finansowe, do chwili uwzględnienia przez rząd węgierski jej żądania, by pracownik konsulatu brytyjskiego mógł odbyć na osobności rozmowę z obywatelem brytyjskim — Edgarem Sandersem, aresztowanym przez władze węgierskie i oskarżonym o szpiegostwo, sabotaż i inne przestępstwa.

W związku z tym węgierskie ministerstwo spraw zagranicznych stwierdza, że:

1) Komunikat brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych opublikowano w 3 dni po oświadczeniu delegacji węgierskiej, która już od października prowadziła w Londynie rokowania w sprawie zawarcia układu handlowego i finansowego, iż wraca ona do Budapesztu, ponieważ ze strony angielskiej wysunięto nowe żądania sprzeczne z porozumieniem wstępnym.

2) Komunikat angielski należy uważać za próbę wywarcia presji na rząd węgierski w celu uzyskania dla zajmującego się szpiegostwem obywatela angielskiego specjalnych warunków, sprzecznych z ustawodawstwem węgierskim i wymuszenia w wyniku końcowym jego bezkarności.

Rząd węgierski z wielkim zdziwieniem zmuszony jest skonstatować, iż rząd W. Brytanii usiłuje uzależnić węgiersko - angielskie stosunki gospodarcze od sprawy aresztowanego Sandersa oskarżonego o szpiegostwo.

3) W dziedzinie anglo - węgierskich stosunków ekonomicznych rząd węgierski nie zamierza aprobować prób wywierania nań nacisku tego rodzaju środkami i jak najbardziej kategorycznie odrzuca tę próbę rządu brytyjskiego, tym bardziej, iż utrzymywanie węgiersko - angielskich stosunków ekonomicznych posiada dla W. Brytanii nie mniejsze znaczenie, niż dla Węgier.

Młodzi przodownicy obejmują odpowiedzialne stanowiska

Rada zakładowa w porozumieniu z Dyrekcją PZPB w Mirsku wysunęła na stanowisko kierownika oddziału produkcyjnego Janusza Dacewicza, aktywnego członka fabrycznego koła ZMP.

Dacewicz, syn murarza, mimo młodego wieku — 20 lat — cieszy się dużym zaufaniem i popularnością wśród robotników zakładu. Kwalifikacje zawodowe zdobył on przez systematyczne dokształcanie się.

Ponadto w PZPB w Mirsku wysunięto na stanowisko majstra oddziału przygotowawczego ZMP-owca Mariana Pietraszka, liczącego lat 19 oraz na majstra salowego Zygmunta Natalskiego, urodzonego w r. 1925.

Rozwija się ruch współzawodnictwa wśród transportowców stolicy

Spośród warszawskich uspołecznionych przedsiębiorstw transportowych pierwsze miejsce we współzawodnictwie zajęli pracownicy Państwowo-Spółdzielczego Przedsiębiorstwa Spedycyjnego „Spedytor", którzy w 100 proc. przystąpili do współzawodnictwa pracy.

Duży procent współzawodniczących wykazuje stacja towarowa Państwowej Komunikacji Samochodowej, gdzie na 268 osób zatrudnionych we współzawodnictwie udział bierze 210 osób.

Jedną z najpoważniejszych dziedzin współzawodnictwa pracy wśród transportowców jest oszczędzanie paliwa. Duży nacisk kładzie się również na staranną konserwację wozów i sprawną ich obsługę.

Nagrody dla zwycięzców współzawodnictwa osiągnęły dotychczas sumę ponad 0,5 miln. zł.

Ameryka Łacińska w sieci imperializmu dolarowego

NOWY JORK (PAP). Dziennik argentyński „La Hora" donosi, że Stany Zjednoczone pragnąc jeszcze bardziej podporządkować sobie kraje Ameryki Łacińskiej usiłują narzucić im wygodne dla siebie nowe układy handlowe.

Dziennik wskazuje, że imperializm dolarowy zamierza całkowicie podporządkować Argentynę swym interesom i swej prowokacyjnej polityce. Stany Zjednoczone powiększają eksport do Argentyny i jednocześnie systematycznie zmniejszają import z tego kraju. W ciągu ostatnich trzech lat deficyt handlu zagranicznego Argentyny przewyższył sumę dwóch i pół miliarda peso.

Dziennik podkreśla również. że Stany Zjednoczone świadomie nie dostarczają Argentynie maszyn koniecznych dla rozwoju jej przemysłu naftowego i górniczego, zalewają natomiast jej rynki niepotrzebnymi artykułami.

USA kokietują krwawego kata Hiszpanii

N. JORK (PAP). Madrycki korespondent „New York Times" zapowiada rozszerzenie w najbliższej przyszłości stosunków między St. Zjednoczonymi a Hiszpanią frankistowską.

Korespondent zwraca uwagę na znaczne zmiany, jakie w ubiegłym miesiącu zaszły w stanowisku Waszyngtonu do Madrytu. Prasa frankistowska wysuwa ostatnio nową koncepcję „poprawy" stosunków, sugerując „normalizację" wymiany handlowej między Hiszpanią a innymi krajami bez zmiany istniejących obecnie stosunków dyplomatycznych.

Żołnierze holenderscy nie chcą jechać na front do Indonezji

HAGA (PAP). Donoszą z Amsterdamu, że tamtejszy sąd wojskowy skazał 40 żołnierzy holenderskich na kary więzienia za odmowę wyjazdu na front indonezyjski.

Holenderskie sądy wojenne, rozpatrzyły dotychczas łącznie 1.200 podobnych spraw.

Nowy typ szlifierki skonstruował Zygmunt Bujak

Racjonalizator Państwowej Fabryki Płyt Izolacyjnych w Legnicy, członek fabrycznego klubu racjonalizatorów — Zygmunt Bujak — skonstruował szlifierkę do ostrzenia noży przy maszynach do wyrobu wełny drzewnej. Szlifierka ta skraca czas ostrzenia noży z 2 godzin do 25 minut. Dzięki zastosowaniu nowej szlifierki fabryka usprawniła w poważnym stopniu produkcję i zwiększyła oszczędności.

Przodujący kolejarze DOKP-Poznań otrzymali nagrody

W Poznaniu odbyła się uroczystość wręczenia premii pieniężnych 395 zwycięzcom kolejowego współzawodnictwa pracy oraz 65 racjonalizatorom z terenu dyrekcji poznańskiej. Łączna kwota premii wynosiła — 1.718 tys. zł.

Między innymi nagrodzono starszego ustawiacza Karmolińskiego, który przyczynił się znacznie do zwiększenia obrotów wagonów towarowych oraz wybitnych racjonalizatorów Stanisława Turczyna z Gniezna i Romana Rybskiego z Poznania.

Szkolenie robotników rolnych w woj. łódzkim

W ośrodku szkoleniowym Związku Zawodowego Pracowników i Robotników Rolnych w Ujeździe pow. piotrkowskiego odbyło się uroczyste zakończenie dwóch kursów dla członków rad zakładowych i mężów zaufania.

Również w innych ośrodkach woj. łódzkiego robotnicy rolni zakończyli akcję szkoleniową. Ogółem w bież. roku na różnego rodzaju kursach związkowych przeszkolono ponad 600 robotników rolnych.

Nowe wydziały lotnicze na wyższych uczelniach technicznych

Dziennik Ustaw R. P. z dnia 13. 12. br. zawiera m. in. rozporządzenie Ministra Oświaty w sprawie zmian organizacyjnych w niektórych szkołach wyższych.

Rozporządzenie przewiduje utworzenie na Politechnice Wrocławskiej wydziału lotniczego z następującymi katedrami i połączonymi z nimi zakładami naukowymi: aerodynamiki, budowy płatowców, budowy silników lotniczych i technologii konstrukcji lotniczych.

Drugi wydział lotniczy tworzy się w Szkole Inżynierskiej im. Wawelberga i Rotwanda w Warszawie.

Sukces utworu polskiego kompozytora w Finlandii

W Helsingforsie, w Finlandii, w rozgłośni Fińskiego Radia i w miejscowej Filharmonii wykonano Oratorium p. t. „Słońce" Stanisława Kazury, rektora Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie. Oratorium spotkało się z gorącym przyjęciem słuchaczy. „Helsingin Sanomat" pisze m. in.: „Oratorium Kazury „Słońce" jest utworem polifonicznym, jest w nim wiele uczucia i melodyjności. Utwór wywarł wielkie wrażenie na słuchaczach".

Wyżej podnieść pracę agitatorów!

Grupa agitatorów — czołowym aktywem organizacji partyjnej

A. Starewicz

W ciągu ostatniego półrocza w partii naszej wychował się nowy aktyw partyjny — stutysięczna armia agitatorów.

W organizacjach partyjnych pojawił się nowy typ aktywisty — agitator, który cierpliwie i systematycznie uświadamia swoje otoczenie, tłumaczy naszą politykę, mobilizuje masy swoim słowem i przykładem do lepszej pracy, do wykonania haseł partii.

Mamy już tysiące przykładów agitatorów, którzy rozbudzili w swoim oddziale fabrycznym ruch współzawodnictwa pracy, walkę o oszczędność, podnieśli jakość produkcji i dyscyplinę pracy. Mamy już tysiące przykładów agitatorów, którzy duszą w zarodku wrogą szeptaną propagandę, próby szerzenia paniki towarowej i reakcyjnych plotek.

Mamy już liczne przykłady osiągnięć naszych agitatorów wiejskich w mobilizacji chłopów do szerokiego udziału w kontraktacji trzody chlewnej, do akuratnej spłaty podatków, a także w walce o przekonanie i pozyskanie chłopów dla spółdzielni produkcyjnych.

Coraz częściej agitatorzy nie tylko tłumaczą, przekonują i uświadamiają, ale i pomagają swoim towarzyszom pracy i sąsiadom, bezpartyjnym, pozyskując tym głębsze zaufanie i autorytet.

W ten sposób do arsenału środków wychowania mas i kształtowania ich świadomości obok prasy, radia, filmu, zgromadzeń i wieców, dochodzi dziś jeszcze jeden czynnik, docierający nieraz głębiej i bardziej bezpośrednio od innych — zorganizowana na skalę masową agitacja indywidualna.

„Grupy agitatorów — stwierdził tow. Bierut na III Plenum KC — *zaczynają odgrywać poważną rolę w łączności między partią a masami*".

*

Uwzględniając wagę pracy agitacyjnej, jako podstawowego środka oddziaływania partii na masy oraz mobilizacji mas do walki o hasła partii — Biuro Organizacyjne KC powzięło ostatnio uchwałę w sprawie „pracy grup agitatorów w woj. pomorskim".

Uchwała ta, opierająca się na szczegółowej analizie osiągnięć i słabości pracy agitacyjnej w jednym województwie, stanowi wytyczną dla całej partii, dla wszystkich komitetów partyjnych.

Organizacje partyjne w woj. pomorskim mają za sobą szereg poważnych osiągnięć, mogących służyć za przykład dla innych województw.

Grupy agitatorów istnieją tu w połowie zakładowych organizacji partyjnych województwa we wszystkich gminach wiejskich, obejmując obecnie ponad 8.500 członków wojewódzkiej organizacji partyjnej.

Kierownikami grup są z reguły sekretarze organizacji. W wielu powiatach zarówno kierownicy grup, jak i sami agitatorzy są na ogół systematycznie zbierani i instruowani. Poważnej poprawie uległ dobór agitatorów, ewidencja i kontrola ich pracy. Agitatorzy prowadzą już w większości wypadków pracę uświadamiającą w swoim otoczeniu, wśród ustalonego kręgu ludzi.

Pomorska organizacja coraz mocniej odczuwa ożywczy wpływ pracy agitatorów na wzmożenie aktywności masy partyjnej w fabrykach i we wsiach w walce o plan i oszczędność (na przykład fabryki: PePeGe, Solvay, Toruńskie Zakłady Graficzne — Atra i inne), w walce o spółdzielnie produkcyjne (Szubin Wieś, Dąbrówka Słupska, gmina Gniewkowo, Królikowo i inne).

*

Biuro Organizacyjne zanalizowało równocześnie słabości w pracy grup agitatorów woj. pomorskiego, charakterystyczne dla całej partii. A więc wciąż jeszcze niedostateczną rozbudowę sieci grup agitatorów indywidualnych, nie zawsze właściwy dobór agitatorów (pomijanie przeszkolonych członków partii i wysuwanie towarzyszy słabo uświadomionych), nikły udział kobiet, bierność wielu grup agitatorów, a nade wszystko niski poziom agitacji, wynikający ze słabości uzbrojenia politycznego poważnej części naszych agitatorów.

Uchwała podkreśla także nie dość konkretne i niedość systematyczne kierownictwo pracą grup agitatorów ze strony instancji partyjnych.

Praca uświadamiająca wśród mas pozostaje wciąż jeszcze w tyle za naszą ofensywą na froncie ekonomicznym, w tyle za naszymi osiągnięciami w budowie socjalistycznego ustroju.

Aby iść szybciej naprzód, aby skutecznie prowadzić pracę polityczną i organizacyjną w rozmaitych dziedzinach budownictwa socjalistycznego, aby zwalczać opór wroga klasowego i demaskować jego chwyty, aby z miejsca reagować na jego podstępną robotę, aby tropić go i izolować od mas, aby skupiać najszersze masy ludowe do codziennej walki o pokój, trzeba nieustannie prowadzić szeroką pracę uświadamiającą przez dziesiątki tysięcy zorganizowanych i ideologicznie uzbrojonych agitatorów partyjnych.

Lenin mówił:

„Im głębsze jest przeobrażenie, którego chcemy dokonać, tym bardziej należy spotęgować zainteresowanie i świadomy stosunek do niego, przekonać o jego konieczności nowe i nowe miliony i dziesiątki milionów".

My dokonujemy coraz głębszych przeobrażeń, podcinając coraz głębiej korzenie kapitalizmu i tworząc coraz mocniejszy fundament nowego ustroju.

Nie można iść naprzód, nie budząc świadomego stosunku do budownictwa socjalistycznego i głębokiego przeświadczenia o jego słuszności i konieczności wśród coraz szerszych milionowych rzesz narodu. Masowa, zorganizowana, cierpliwa i przekonywająca praca agitatorów partyjnych powinna odegrać wielką rolę w realizacji tego zadania.

Biuro Organizacyjne wytyczyło zadania, stojące przed organizacjami partyjnymi w dziedzinie pracy agitacyjnej. Wyliczmy najważniejsze z nich:

— szerzej *rozbudować sieć* grup agitatorów nie tylko na fabrykach, ale i w PGR, w osiedlach i koloniach robotniczych, w rejonach spółdzielni produkcyjnych;

— *poprawić dobór* agitatorów, a skład grupy agitatorów zatwierdzać na ogólnym zebraniu podstawowej organizacji partyjnej;

— *podnieść poziom polityczny* agitacji, wzbogacić treść pracy agitatora, wiązać codzienne zadania, stojące przed każdym pracownikiem, zakładem pracy, gromadą, miastem, powiatem — z zadaniami, stojącymi przed całym krajem w budownictwie socjalizmu, w walce o siłę naszego państwa i utrwalenie pokoju;

— *wzbogacić formy i środki* agitacji — obok indywidualnych rozmów wprowadzać zbiorowe czytanie prasy, pogadanki w nielicznym gronie, słuchanie radia, wykorzystać fabryczne radiowęzły, świetlice na wsi itd.;

— *szkolić agitatorów*, uzbrajać ich ideologicznie, tak aby byli zdolni odpowiadać na pytania nurtujące masy, skutecznie zwalczać kłamliwą propagandę wroga klasowego, zaopatrywać agitatorów w wydawnictwa i broszury, organizować specjalne seminaria i odczyty dla agitatorów;

— *usprawnić kierownictwo* pracą agitacyjną przez systematyczne odprawy kierowników grup agitatorów, zebrania instrukcyjne grup, zachowując wszędzie zasadę, że kierownikiem grupy agitatorów jest sekretarz podstawowej organizacji partyjnej.

Realizacja tych wskazań przez wszystkie organizacje partyjne, będzie nowym krokiem naprzód w umocnieniu więzi partii z szerokimi masami ludowymi.

Żywe, bojowe, politycznie uświadomione grupy agitatorów powinny stać się w każdej akcji czołowym aktywem organizacji partyjnych, niosącym prawdę i hasła partii w masy.

Na zebraniach wyborczych odbywających się obecnie w organizacjach partyjnych usprawnienie działalności grup agitatorów według wytycznych Biura Organizacyjnego KC, powinno stać się jednym z podstawowych zagadnień podniesienia na wyższy poziom całej pracy organizacji partyjnych.

W kopalniach i hutach Śląska

We wszystkich większych zakładach pracy na Śląsku działają grupy agitatorów partyjnych. Agitatorzy rozpoczęli planową, systematyczną pracę, pomagając Partii w rozwiązywaniu zagadnień produkcyjnych, w rozwoju współzawodnictwa pracy, w walce z dywersją wroga i sabotażem gospodarczym. Formy pracy agitacyjnej są różnorodne. Opierają się one na żywych doświadczeniach zdobywanych przez powyższych agitatorów.

Oto kilka obrazków codziennej pracy agitatorskiej.

*

Załoga filaru w szybie „Wilson" dawała 50 — 60 wozów dziennego wydobycia, utrzymując się stale „pod normą". Po porozumieniu się z tow. Zielińskim, inicjatorem współzawodnictwa zespołowego w kopalni „Wieczorek", agitator tow. Piwowar zaproponował swoim współpracownikom pracę zespołową.

Cała załoga filaru sprzeciwiła się tej propozycji.

— Nie będziemy przecież pracować na innych — mówili początkowo.

— Słuchajcie, chłopcy — zwrócił się do nich tow. Piwowar. — Teraz nie możecie i nie chcecie zakładać ładunków na godzinę przed zakończeniem dniówki, twierdząc, że i tak nie załadujecie odstrzelonego węgla. Przy pracy zespołowej — nawet na minutę przed końcem możecie „strzelać", następna zmiana załaduje i razem wam się to policzy. Zresztą spróbujmy przepracować trzy dniówki.

Spróbowali.

W ciągu trzech dni wydobycie wzrosło do 90 wozów dzien nie. Obecnie w szybie „Wilson" załoga osiąga 208 proc. normy, a średni zarobek wzrósł z 600 zł do 1.600 zł dziennie.

*

Dobre skutki odniosła praca agitatorów partyjnych w walcowni „Renard" w Sosnowcu. Dzięki ich pracy absencja w ciągu dwóch miesięcy zmniejszyła się z trzech tysięcy sześciuset godzin nieusprawiedliwionych do dziewięciuset. W każdym oddziale agitatorzy wzięli pod swą opiekę tych robotników, którzy zaniedbywali się w pracy, i rozpoczęli wśród nich silną agitację.

Prócz tego agitatorzy przeprowadzili kampanię w sprawie punktualnego przychodzenia do pracy i punktualnego jej kończenia. Wyróżnili się: na wykończalni — tow. Patoła, na oddziale mechanicznym — tow. tow. Świat i Adamczyk.

*

Maszynistę oddziału transportowego huty „Zabrze", agitatora tow. Bartłomiejczyka, niepokoiły ciągłe niedomagania w dostawie materiałów produkcyjnych do odlewni, oddziału konstrukcyjnego, kotłowni, ciężkiej obróbki.

— Coś tu nie jest w porządku z tą dostawą — zwrócił się tow. Bartłomiejczyk do maszynistów Frankego i Maniuśki, obsługujących inne parowozy. — Trzeba robotę jakoś usprawnić, żeby nie było tych przerw w pracy. Oddziały produkcyjne czekają na materiały, a my często nie możemy ich w porę dostarczyć.

— Za mało mamy parowozów — padła odpowiedź maszynistów.

Po głębokim namyśle tow. Bartłomiejczyk rzucił projekt:

— Spróbujmy słabszą lokomotywę zostawić do lżejszej pracy, a pozostałe dwie będą wykonywać najpilniejsze dostawy, po których wykonaniu powrócą do pracy na placu.

Maszyniści trochę pokręcili głowami, wyrażając wątpliwości, ale w końcu zgodzili się na projekt.

— Miałeś rację, pieronie, — powiedział jeden z maszynistów do tow. Bartłomiejczyka po upływie kilku dni. Taki prosty pomysł, a taki skuteczny. Teraz wszystko gra. Oddziały produkcyjne otrzymują w porę materiały do przeróbki, a i roboty na placu wykonywane są na czas.

*

Formy agitacji są różne. Kształtują się one na podstawie doświadczeń, których wymiana odbywa się w czasie odpraw agitatorów w zakładach pracy.

Prowadzone obecnie na szeroką skalę szkolenie partyjne nie tylko powiększy szeregi aktywnych agitatorów partyjnych, ale również usprawni i podniesie poziom ich działalności. Pozytywny wpływ szkolenia partyjnego na pracę agitatorów daje się już obecnie zauważyć w wielu zakładach pracy.

JÓZEF KLESZCZ

W warunkach przebudowy całej gospodarki narodowej, agitacja polityczna powinna mobilizować najszersze masy klasy robotniczej do aktywnego i świadomego udziału w budownictwie socjalizmu, kierować energią mas celem pokonania trudności w tym budownictwie (STALIN)

Wzmocnić pracę grup agitatorów w Warszawie

„Kierować — mówi towarzysz Stalin — to znaczy umieć przekonać masy o słuszności polityki partii, to znaczy wysuwać i realizować takie hasła, które doprowadzają masy do pozycji partii i ułatwiają im poznanie z własnego doświadczenia słuszności polityki partii, to znaczy umieć podnosić masy do poziomu świadomości partii i zapewniać sobie w ten sposób poparcie mas, ich gotowość do stanowczej walki".

Z tego wskazania towarzysza Stalina wynikają również wielkie zadania agitatorów partyjnych. Właśnie agitatorzy swoim słowem muszą pomóc robotnikom, chłopom i inteligentom zrozumieć linię partii, muszą mobilizować klasę robotniczą i masy ludowe do bohaterskiej, twórczej pracy nad budowaniem podstaw socjalizmu.

Zdawałoby się, że powinny to rozumieć wszystkie organizacje partyjne. Jednak tak nie jest. Są jeszcze u nas organizacje partyjne, które działalność uświadamiającą wśród mas uważają za zadanie drugorzędne, poboczne, za sprawę, którą należy się zajmować jedynie w czasie wolnym od zajęć.

Do takich organizacji należą niektóre organizacje partyjne w Warszawie. Organizacje te traktują zagadnienie działalności grup agitatorów formalnie. Pod koniec listopada 1949 r. na Dzielnicy Wola grupy agitatorów były zorganizowane tylko przy dwudziestu podstawowych organizacjach partyjnych spośród 108 podstawowych organizacji wchodzących w skład Dzielnicy. Na Dzielnicy Śródmieście powołano tylko 9 grup agitatorów. Komitet Dzielnicowy Mokotów ze 145 organizacjami partyjnymi zorganizował grupy agitatorów tylko w dwudziestu organizacjach. W ciągu ubiegłego miesiąca dokonano pewnego kroku naprzód, co nie zmienia jednak zasadniczej sytuacji.

Część tylko grup agitatorów przystąpiła do realnej pracy, inne zaś nie prowadzą konkretnej działalności. Jako przykład można wskazać PBP Nr 1 (gdzie agitatorzy nie otrzymują zadań konkretnych i w rzeczywistości nie działają, Zakłady Wytwórcze Lamp Elektrycznych, Zakłady Drukarskie „Czytelnik" i wiele innych organizacji.

Wciąż jeszcze spotykamy się w niektórych dzielnicach z z brakiem zainteresowania działalnością grup agitatorów, brakiem opieki i konkretnej pomocy dla agitatorów. Tak na przykład w Elektrowni Warszawskiej, która jest jednym z większych zakładów pracy w Warszawie, grupa agitatorów została zorganizowana w czerwcu br., a w listopadzie przestała istnieć. Komitet Dzielnicowy Powiśle nie wiedział o tym godnym pożałowania fakcie i nie zapobiegł mu. Z podobnym stosunkiem do tej sprawy można spotkać się i na terenie innych dzielnic.

W okresie do połowy listopada sprawę agitacji masowej na dzielnicy omawiano tylko ne egzekutywie KD-Mokotów.

Odprawy agitatorów są jeszcze bardzo rzadko zwoływane, i agitatorzy nie otrzymują zwykle konkretnych zadań i wskazówek.

Bywa, że odprawa ogranicza się do wysłuchania sprawozdań poszczególnych agitatorów o przebiegu rozmów agitacyjnych, które przeprowadzili (np. w organizacji partyjnej na Filtrach). Takie odprawy przynoszą agitatorom mało korzyści, Trzeba na odprawach wysłuchać agitatorów, odpowiadać na stawiane przez nich pytania, na wysuwane zagadnienia, dawać im wskazówki — wokół jakich konkretnych, politycznych i produkcyjnych zagadnień powinna się rozwijać praca agitacyjna w najbliższym czasie.

W październiku br. egzekutywa KW oceniła stan agitacji masowej na terenie Warszawy jako niezadowalający. Wskazała na szereg braków i niedociągnięć, wytyczyła linię usprawnienia tych braków.

Przyjęcie tych uchwał nie doprowadziło jeszcze dotychczas do wydatnej, dającej się odczuć poprawy. Nie zostały jeszcze zlikwidowane ze strony niektórych dzielnic próby kierowania działalnością agitatorów przez telefon, zza biurka. Bardzo ważne jest aby towarzysze, którzy z ramienia instancji partyjnych organizują pracę agitatorów, instruują ich, bywali na zakładzie pracy, przyglądali się pracy agitatorów na miejscu — to umożliwi okazywanie grupom konkretnej pomocy, trafnych wskazówek.

Stołeczna Organizacja Partyjna ma wszystkie dane na to, aby swą pracą agitacyjną i uświadamiającą w masach, świecić przykładem innym Komitetom Partyjnym.

Realizując we wszystkich ogniwach uchwały egzekutywy KW z października, wyciągając dla siebie wszystkie wnioski i uchwały B. O. KC w sprawie pracy grup agitatorów w woj. pomorskim, Organizacja Stołeczna podniesie pracę agitacyjną na należyty poziom.

Z. ŁASZKOWSKA

Grupy agitatorów zaczynają odgrywać poważną rolę w łączności między Partią a masami. Ale ich poziom polityczny jest stosunkowo niski. Należy uczynić wszystko, aby poziom ten podwyższyć. (BIERUT)

Dwie fabryki w jednym mieście

Na terenie PZPW nr 18 „Polska Wełna" w Zielonej Górze, agitatorzy mobilizują robotników wokół wykonania planów produkcji. Dzięki ich pracy zorganizowano osiem zespołów najwyższej jakości, które już dziś podniosły jakość produkcji o 15 proc., zwłaszcza na tkalni. Jednakże agitatorzy nie ograniczają się tylko do tego. Obok zagadnień produkcyjnych zajmują się też wyjaśnieniem wśród załogi polityki wewnętrznej i zagranicznej naszej Partii i Rządu. Zebrania robotników są żywe robocze. Cechuje je duża frekwencja. Do agitatorów, do Komitetu Fabrycznego zwracają się bezpartyjni z bolączkami, z pytaniami, przychodzą po rady i wskazówki.

Partia posiada autorytet i jest przodującą siłą, kierującą zakładem. Spośród agitatorów na czoło wysuwają się towarzysze: Czyż, Arciszewski, Jaszkowska i inni, którzy obok bezpośrednich zadań agitacji i mobilizacji mas, wykazują dużą troskę o człowieka. Tow. Czyż i wielu innych agitatorów np. odwiedzają robotników w mieszkaniach, wnikają w ich życie i z pomocą Komitetu Partyjnego załatwiają ich bolączki.

Każdy agitator posiada zeszyt, w którym notuje zadania i sprawy do załatwienia, pytania itd. Każdy zeszyt jest jak gdyby dziennikiem pracy agitatora. Co tydzień odbywa się odprawa grupy agitatorów, która jest szkołą pracy agitatora. Tu wspólnie odpowiada się na pytania, tu dzieli się agitator z agitatorem doświadczeniami swej pracy. Tow. Żmudzińska, sekretarz Komitetu Fabrycznego i kierownik grupy agitatorów jest w codziennym niemal kontakcie z agitatorami, którym udziela rad i wskazówek, załatwia sprawy wysuwane przez bezpartyjnych, kontroluje pracę każdego agitatora.

Praca grupy agitatorów na terenie „Polskiej Wełny" daje pozytywne wyniki i stanowi poważny czynnik w działalności organizacji partyjnej.

Ale jest w Zielonej Górze drugi zakład „Zastal". Jakże krańcowo odmiennie przedstawia się praca grupy agitatorów w porównaniu do „Polskiej Wełny".

Na „Zastalu" trudno mówić o grupie agitatorów, gdyż taka właściwie nie istnieje. Organizacja partyjna do niedawna jeszcze nie interesowała się w ogóle grupą agitatorów, nie przywiązując do tego zagadnienia większej wagi. Obecnie dopiero, po sześciu miesiącach od wydania instrukcji w tej sprawie, w okresie, kiedy inne zakłady posiadają już poważne osiągnięcia w pracy agitatorskiej, na „Zastalu" przystąpiono do organizacji grup agitatorów.

Te dwa przykłady wskazują na to, że Komitet Miejski w Zielonej Górze niedostatecznie zajmuje się organizacją i kierownictwem grup agitatorów. Jeżeli w „Polskiej Wełnie" jest dobrze, to jest to zasługa kierownictwa partyjnego tego zakładu. Jeżeli w „Zastalu" jest źle, to również jest to „zasługą" Komitetu tego zakładu. Komitet Miejski nie udzielał dotychczas zagadnieniu agitacji dostatecznej uwagi.

J. CYGANEK

Metoda przekonywania jest podstawową metodą kierowania klasą przez Partię (STALIN)

Agitatorzy w walce o spółdzielnie produkcyjne

Organizacja partyjna gromady Szubin - Wieś podjęła na zebraniu uchwałę o zorganizowaniu spółdzielni produkcyjnej. Zadania uświadamiania i popularyzowania zasad spółdzielni produkcyjnej powierzono czterem towarzyszom: Czubajowi, braciom Ciężkim i Lewandowskiemu. W ten sposób stali się oni agitatorami spółdzielni produkcyjnej.

Natychmiast zabrali się do roboty. Wystąpili do sołtysa z propozycją zwołania zebrania gromadzkiego. Na tym zebraniu tow. Czubaj podał do wiadomości uchwałę organizacji partyjnej, przedstawiając korzyści, jakie daje gospodarka zespołowa i uzasadniając jej wyższość nad gospodarką indywidualną.

— Nie chodziło nam wcale o to, mówi tow. Czubaj, aby zaraz tak od razu zakładać spółdzielnię produkcyjną. Chodziło tylko o to, aby wszyscy zaczęli o tym myśleć.

Odbyło się jeszcze niejedno zebranie partyjne i gromadzkie, aż wreszcie zdecydowano się przystąpić do wspólnego czytania statutu. Potem już mówiono o spółdzielni produkcyjnej w całej gromadzie. W domu na drodze, przy pracy, w polu...

Budujemy...

Decyzja zapadła. Najpierw było ośmiu. Potem dwunastu, szesnastu, wreszcie dwudziestu jeden członków spółdzielni produkcyjnej. Organizacja partyjna postanowiła teraz dokładnie i szczegółowo omawiać statut. Przeprowadzenie tego zadania poleciła agitatorom, których już było pięciu: tow. tow. Czubaj, Bracia Ciężcy, Lewandowski i Majka.

Z chwilą powstania komitetu organizacyjnego każdy z agitatorów otrzymał zadanie prowadzenia agitacji wśród najbliższych sąsiadów.

I ruszyli do pracy.

Zespolić wszystko — mówi tow. Ciężki — to nie tak łatwo. Każdy był przyzwyczajony pracować sam, a tu naraz taka zmiana. Najgorzej było z kobietami. Z początku krzyczały na nas, gderały. Ale teraz pracując razem z nami w spółdzielni, przekonały się, że tak jest o wiele lepiej.

— Budowę wspólnej obory — mówi tow. Majka — podjęliśmy w okresie największej pracy w polu. I tylko dzięki przekonywaniu i własnemu przykładowi, mogliśmy wykonać to zadanie. Bez bydła przecież nie możemy normalnie egzystować — mówiłem — a do tego trzeba obory. Dzięki postawieniu sprawy na zebraniu i stałej agitacji, wszyscy zobowiązali się dać z siebie maksimum wysiłku. I dali. W rezultacie przyspieszyliśmy budowę, uzyskując ponadto pół miliona złotych oszczędności.

Krytyka wychowuje

Nie mielibyśmy tych osiągnięć gdyby nie kontrola organizacji partyjnej. Agitator również popełnia błędy. Tak było z tow. tow. Majką i Franciszkiem Ciężkim.

Tow. Majka, który był uczestnikiem wycieczki chłopskiej do ZSRR — widząc wspaniałe osiągnięcia kołchozów radzieckich, nie mógł się pogodzić z początkowymi trudnościami w pracy naszej spółdzielni. Zapomniał, że osiągnięcia radzieckich kołchozów zdobyte zostały także w ciężkiej walce z niejedną trudnością. Dzięki krytyce na zebraniu partyjnym tow. Majka zrozumiał, że nie czas się zniechęcać, że trzeba wziąć się do pracy, aby spółdzielnia nasza dorównała radzieckim kołchozom.

Na zebraniu partyjnym skrytykowano również orkę spółdzielni, za którą ponosi odpowiedzialność tow. Franciszek Ciężki jako grupowy. Na skutek jego niedopatrzeń grupa rolnicza pracowała słabo. Skrytykowano go za to, że nie sygnalizował o dostrzeżonych brakach. Tow. Ciężki zrozumiał i uznał swój błąd.

Trzeba mieć jasne zadanie

— Agitator nie może pracować bezplanowo — mówi najbardziej doświadczony agitator tow. Czubaj. Musi dobrze wiedzieć czego chce. Powinien dobrze się zastanowić jak podejść do tej czy innej sprawy. Postawione przed agitatorem zadanie musi być jasne i zrozumiałe a przede wszystkim możliwe do wykonania.

Tow. Czubaj wystąpił z projektem obsadzenia drogi drzewkami czereśni. Na miejscu okalającym projektowaną w przyszłym roku budowę Domu Ludowego z jego inicjatywy zasadzono 120 drzewek ozdobnych. Tow. Stanisław Ciężki zaprojektował wybudowanie studni we wsi, niezbędnej na wypadek pożaru. Dziś już zwiezione są cembrowiny. Na ukończeniu są również prace ziemne. Z inicjatywy tow. Majki wybudowano świetlicę.

I tak organizacja partyjna przy czynnej pomocy grup agitatorów, mobilizuje chłopów do stworzenia nowej formy gospodarczej, nowego i szczęśliwszego życia.

MARIAN ŁUGOWSKI

Czytelnicy piszą

Mydło zamiast strucli

Ob. Jadwiga Kaczanowska z Piętkowa w powiecie Wąbrzeźno pisze:

W naszym powiecie krąży od pewnego czasu pogłoska że od nowego roku sprzedaż mydła będzie ograniczona. Kto rozsiewa te pogłoski trudno ustalić, ale wiele gospodyń kupuje mydło nieraz kosztem innych sprawunków świątecznych. Nie uspokaja ich widok olbrzymich zapasów mydła w sklepach spółdzielczych. Popyt na mydło wzrasta z dnia na dzień.

Byłam przed paru dniami w miasteczku powiatowym, widziałam tam w sklepach stosy mydła i na przekór samej sobie nie kupiłam ani kawałka, gdyż nie chcę wierzyć tym pogłoskom o reglamentacji.

Proszę redakcję o wyjaśnienie, czy pogłoska ta jest prawdziwa, gdyż mam małe dziecko i zużywam dość dużą ilość mydła, a zarobki moje nie pozwalają na robienie zapasów.

Wyjaśniamy ob. Kaczanowskiej i innym czytelnikom z powiatu Wąbrzeźno, że wiadomość o reglamentacji mydła od nowego roku jest całkowicie fałszywa. Jest to klasyczna, wyssana z brudnego palca plotka, którą puszczają w obieg siewcy zamętu. Ci, którzy rozpowszechniają tego rodzaju wiadomości, mają też niewątpliwie widoki na doraźną korzyść, a mianowicie, na spekulację mydłem.

Pozostaje nam tylko pogratulować ob. Kaczanowskiej trzeźwego rozsądku i wyrazić współczucie tym naiwnym mieszkańcom pow. Wąbrzeźno, którzy na święta zaopatrzyli się w mydło zamiast... strucli.

Śladem listów naszych czytelników

Szybkie zarządzenie — odpowiedzią na list czytelnika

W numerze 331 naszego pisma z dnia 1 bm. zamieściliśmy list czytelnika z Chojnowa, który zwrócił uwagę na to, że szkoda czasu i pieniędzy na wyświetlanie filmów w rodzaju wulgarnego i słabego filmu p. t. „Bolero". Czytelnik ten apelował o właściwy repertuar dla kin na prowincji, tym bardziej, że kin takich jest niewiele i przeciętny widz korzysta z nich rzadko.

W odpowiedzi na zamieszczony list czytelnika otrzymaliśmy z Centralnego Zarządu Rozpowszechnienia Filmów P. P. „Film Polski" wyjaśnienie następującej treści:

„Na skutek zamieszczonego listu ob. A. Boryckiego z Chojnowa w sprawie filmu p. t. „Bolero", film ten został z dniem 3 bm. wycofany z rozpowszechnienia.

Równocześnie komunikujemy, że wszelkie wypowiedzi publiczności kinowej są dla nas zawsze cennym materiałem i będziemy starali się w miarę możliwości stosować się do słusznych wymagań korespondentów".

Turniej szachowy w Bukareszcie

Wiadomości z Bukaresztu nadchodzą z poważnym opóźnieniem i nie możemy niestety podać dziś ostatecznych wyników turnieju: znamy stan po 18 (przedostatniej) rundzie.

Plater odniósł dwa dalsze poważne sukcesy, wygrywając z mistrzem Rumunii Erdelyim i Czechem Opoczenskym i zremisował z Nejkirchem. Porażka w 18 rundzie z Węgrem Florianem uniemożliwiła mistrzowi Polski walkę o czwartą nagrodę. Poprawił również swe położenie w tabeli Tarnowski, który zrobił cenne remisy z Florianem i Jeneyem, nieco mniej cenny z ostatnim w tabeli Baloghiem i poniósł jedną tylko porażkę z Flondorem.

Mimo nieoczekiwanej porażki z Flondorem prowadzi nadal zdecydowanie Pachman, 14 p. i losy I nagrody są przesądzone. O dwie następne walczą Benkö i Szajtar po 13, na czwarte miejsce wysunął się Florian 11 p. Sytuacja na dalszych miejscach jest b. skomplikowana; Jeney i Trojanescu po 10, Plater, Nejkirch i Opoczensky po 9,5, Flondor, Erdelyi i Balanel po 9, Aleksandrescu i Seimeanu po 8,5. Zamykają tabelę: Halic i S. Szabo po 7, Tarnowski 6,5, Popa i Toszev po 5,5, oraz Balogh 5 p.

Perełki językowe

Słuchając pewnego odczytu literackiego, zanotowałem: mówca stale *przekonywuje* audytorium, *dokonywuje* (zam. przekonywa, dokonywa) przeglądu, *tym nie mniej* (zam. niemniej, jednak itd. Tak przemawiający krytyk zawodowy nie weźmie za złe autorowi, który opowiada, jak za przestępcą *pośpieszał* (zam. spieszył) milicjant, a p. X. *w pierwszym rzędzie* (zam. przede wszystkim) poświęcił się scenie.

„Arystoteles mówi *o tym* (poco?), że *na* (w) Syrii strzyże się kozy".

Zdaniu temu warto kilka słów poświęcić. Przypomina się rada Gorkiego: „Zbytecz ne wyrazy tępić, jak wszy". Wystarczyło przecież powiedzieć: „Arystoteles mówi, że..." itd. Przyimka „na" używa się (jak mówi m. in. Szober), jeśli wymieniona miejscowość nie jest jednostką topograficznie, administracyjnie lub politycznie samodzielną. Stąd utarło się: na Rusi, na Litwie, na Węgrzech, bo kraje te długo były niesamodzielne. Zależność Syrii jest dla nas sprawą daleką i obcą. Więc nie „na Syrii" lecz „w Syrii".

„Ostatnia narada, *jaka* się odbyła..." (Powinno być: która się odbyła). Mieszanie zaimków: jaki i który powtarza się w druku stale.

„Partie robotnicze główny swój wysiłek *skierowują* (zam. kierują) na..." Użycanie czasowników dokonanych, kiedy chodzi o czynność niedokonaną niczym uzasadnić się nie daje.

Piętą Achillesową pisarzy i mówców naszych bywa (obok *stuletnich rocznic)* narzędnik: „latami — laty". Oto słyszę spikera radiowego, przypominającego nam fakt *„sprzed 50-u laty"* (zam. sprzed 50-u lat).

„Wolno było jeszcze przewidywać i *zapobiegać* (?) o węgiel" — pisze młody zdolny poeta w tygodniku literackim. Zapobiegać czemu (nie o co) znaczy przeciwdziałać. Natomiast o węgiel starać się — to zabiegać.

Jedna z czytelniczek pyta: czy słuszne jest wprowadzanie terminów „ceglarstwo, ceglarz" zam. „strycharstwo, strycharz"? Otóż dwa pierwsze nie są wcale nazwami nowymi; istniały od dawna obok drugich. Ceglarzy nazywano również cegielnikami.

OSTROWIDZ

Kurs instruktorów łyżwiarstwa w Samotnie

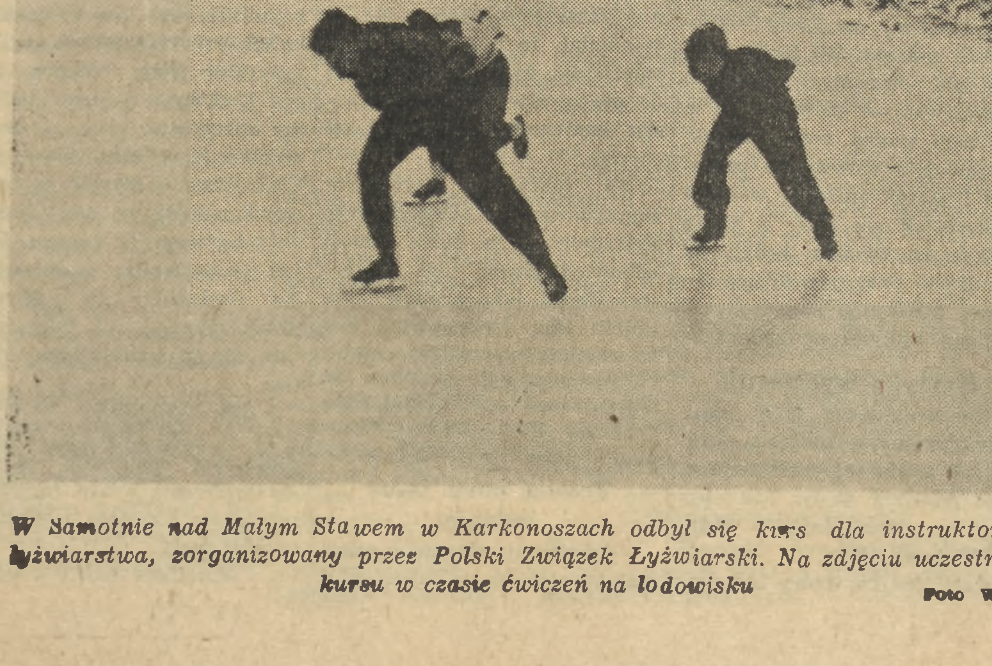

W Samotnie nad Małym Stawem w Karkonoszach odbył się kurs dla instruktorów łyżwiarstwa, zorganizowany przez Polski Związek Łyżwiarski. Na zdjęciu uczestnicy kursu w czasie ćwiczeń na lodowisku

Foto WAF

Ponad 3 tys. świetlic dla robotników Państwowych Gospodarstw Rolnych

W latach 1945 — 1947 w pracy kulturalno - oświatowej w majątkach państwowych nie osiągnęliśmy poważniejszych wyników. Było wprawdzie około 200 świetlic, ale pracujących dorywczo, chaotycznie, bez programu.

Przełom nastąpił dopiero w roku 1948 w okresie Czynu Kongresowego. Powstaje wówczas ponad 1.000 nowych świetlic.

Poryw Czynu Kongresowego

Rok ten zamyka się imponującą cyfrą 1.500 świetlic, W samym tylko okresie Czynu Kongresowego wyremontowano i urządzono ich ponad 600.

W świetlicach majątkowych zjawia się po raz pierwszy odpowiedni repertuar, zarówno pod względem politycznym jak i artystycznym. W ramach Czynu Kongresowego Zarząd Główny Zw. Zaw. Robotników Rolnych ofiaruje między innymi pierwsze 150 książek świetlicy majątku Srebrne w okręgu warszawskim.

Były to początki akcji bibliotecznej. Za biblioteką PGR — Srebrne poszły szybko następne.

Czyn Kongresowy rozniecony przez górników kopalni „Zabrze-Wschód" ożywił zaniedbany dotychczas odcinek pracy wiejskiej.

Drugim ważnym dla robotników rolnych okresem był Czyn Pierwszomajowy w bieżącym roku i współzawodnictwo pracy kulturalno - oświatowej przed II Kongresem Związków Zawodowych. We współzawodnictwie tym bierze udział ponad 800 świetlic. Około 500 świetlic zgłasza wykonanie tych zobowiązań jeszcze przed Kongresem.

Świetlice, chóry, radiowęzły

Obecnie w Państwowych Gospodarstwach Rolnych czynnych jest już 3.111 świetlic zorganizowanych przez Zw. Zaw. Robotników Rolnych. Przy świetlicach powstało 677 robotniczych zespołów dramatycznych, 392 chóry, i 72 orkiestry. Zorganizowano również 855 bibliotek. W Państwowych Gospodarstwach Rolnych jest również w tej chwili ponad 500 radiowęzłów i 10 tys. zradiofonizowanych mieszkań robotniczych.

Poważnym brakiem jest niedostateczne jeszcze wyposażenie świetlic. Budżety byłych PNZ nie uwzględniały wydatków na urządzenia świetlic mimo, że było to zagwarantowane umową zbiorową. Dopiero Centralny Zarząd PGR ustosunkował się do sprawy w sposób właściwy. Urządzenie świetlic w PGR-ach w okresie pierwszych lat planu 6-letniego zostanie całkowicie rozwiązane. W samym tylko roku 1950 przewiduje się na ich wyposażenie ponad 260 milionów złotych.

Nie będzie analfabetów na wsi

Bardziej planowa i systematyczna praca kulturalno - oświatowa rozpoczęła się w drugim półroczu bieżącego roku. Szczególną uwagę zwrócono na prace oświatowe, a wśród nich na likwidację analfabetyzmu, jednej z najbardziej smutnych pozostałości czasów obszarniczo - kapitalistycznych.

Walka z analfabetyzmem przybrała już na wsi szerokie rozmiary. Do 30 listopada czynnych było w PGR 654 kursów początkowego nauczania z ponad 6 tys. słuchaczy.

Rozwijają się również pomyślnie inne formy pracy oświatowej, a mianowicie czynnych jest w tej chwili w PGR ponad 200 zespołów samokształceniowych, 89 kursów repolonizacyjnych, 15 kursów ogólnokształcących, 78 kursów języka rosyjskiego.

W bieżącym roku, szczególnie w okresie drugiego półrocza umożliwiono robotnikom rolnym korzystanie z wielu imprez kulturalno - oświatowych, a mianowicie z teatrów, koncertów i filmów. W październiku np. odbyło się w majątkach PGR 139 koncertów.

Rozwija się żywo ruch amatorskich zespołów świetlicowych. W październiku odbyły się 752 imprezy artystyczne przy udziale 21.423 robotników, urządzono 1.341 wieczorów świetlicowych, 2.601 pogadanek i odczytów, 192 wieczory literackie. Rozwija się również ruch wycieczkowy. W ostatnim miesiącu odbyło się 67 wycieczek, w których wzięło udział ponad 2.600 robotników.

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w świetlicach PGR-u ukazały się specjalne wydania 568 gazetek ściennych.

Oto garść cyfr, które mówią o już dokonanym.

Każdy najbliższy dzień musi pomnażać i pogłębiać to co już zostało osiągnięte, bo wielkie i wciąż rosnące są potrzeby kulturalno - oświatowe mas robotników rolnych.

STANISŁAW SZEFLER

Partyjna szkoła wieczorowa w „Ursusie"

Przed przystąpieniem do organizowania wieczorowej szkoły partyjnej, komitet partyjny w fabryce „Ursus" podsumował doświadczenia szkolenia partyjnego w ubiegłym roku. W dyskusji towarzysze stwierdzili, że podstawowym brakiem kursu w ubiegłych latach było przede wszystkim małe zainteresowanie szkoleniem Komitetu Fabrycznego i sekretarzy oddziałowych organizacji partyjnych. W rezultacie niektóre grupy szkoleniowe (np. na oddziale administracyjnym) przerywały pracę. Dobór słuchaczy był przypadkowy. Nikt nie kontrolował wyników pracy, zbyt mało też kobiet uczęszczało na szkolenie.

Właściwy dobór

Tym razem oddziałowa organizacja skierowała na szkołę wieczorową 42 towarzyszy. Wśród nich widzimy 6-ciu sekretarzy oddziałowych organizacji i członków egzekutywy, 3-ch radców zakładowych, 6-ciu przodowników pracy, 6-ciu agitatorów itd. 24 uczestników tej szkoły ukończyło już kurs I stopnia. Słuchaczami wieczorowej szkoły są przodownicy pracy, tacy jak np. tow. Saliński, jeden z pierwszych organizatorów współzawodnictwa pracy, tow. Obrębski, wielokrotny przodownik i organizator współzawodnictwa wśród młodzieży, Aleksander Ostrowski i inni. Ze wszystkimi kandydatami na kurs przeprowadzono indywidualne rozmowy, aby poznać ich poziom polityczny i zasób wiadomości.

Komitet fabryczny otoczył opieką wykładowców

W roku ubiegłym wskutek braku opieki i kontroli, zdarzało się, że niektórzy wykładowcy lekceważyli swą pracę, spóźniali się na wykłady, a co gorsza, przychodzili na nie często nieprzygotowani.

W tym roku egzekutywa Komitetu Fabrycznego postanowiła stale kontrolować pracę wykładowców, organizować wspólne narady, ułatwić im i dopomóc w samokształceniu.

Sprawy organizacyjne

Komitet Fabryczny polecił tak zorganizować zebrania partyjne, aby ich terminy nie zbiegały się z terminami zajęć szkolenia partyjnego. Polecił również zwracać uwagę, by obowiązki partyjne uczestników kursów nie kolidowały z ich obowiązkami jako kursantów.

Komitet Fabryczny zwrócił również uwagę na warunki, w których odbywa się szkolenie. Dotychczasowe zajęcia prowadzono w stołówkach lub w świetlicach oddziałowych, nieprzystosowanych do nauki, co nadawało zajęciom jakiś „tymczasowy" charakter.

Egzekutywa Komitetu Fabrycznego przeznaczyła więc na zajęcia ośrodek szkoleniowy fabryki „Ursus", zapewniając w ten sposób słuchaczom dogodne warunki.

W myśl uchwały egzekutywa Komitetu Fabrycznego zobowiązana jest raz w miesiącu dokładnie zbadać wyniki pracy szkoły.

Wychowujemy aktyw

W szkole omówiono dotychczas następujące tematy: z cyklu pierwszego „Jak rozwijało się społeczeństwo ludzkie", „O kapitaliźmie" i „O imperialiźmie". Z cyklu drugiego: „Twórcy marksizmu" i „Jak międzynarodowy proletariat walczył o socjalizm".

Obecnie przerabiany jest trzeci cykl programu: „ZSRR — kraj zwycięskiego socjalizmu", „Jak powstała partia bolszewicka" oraz „Historia walki bolszewików o władzę". Na najbliższych zajęciach przerobiony zostanie życiorys towarzysza Stalina.

Metodą zajęć jest wykład.

Wykładowca podaje też słuchaczom plan tematu. Na następnym zajęciu przeprowadzane jest powtórzenie przerobionego tematu. Powtórzenie tematu odbywa się za pomocą pytań. Słuchacze, którzy słabiej występują w dyskusjach, są pod szczególną opieką wykładowców.

Udział kobiet w szkole wieczorowej jest zadowalający. Wśród wykładowców, których jest 8-miu są dwie kobiety.

Uczestnicy pracują samodzielnie w domu nad materiałem szkoleniowym. Jedenastu towarzyszy potrafi już należycie sporządzać wypracowania na tematy przerobione. Do wypracowań pisemnych zobowiązani zostaną wszyscy słuchacze.

Już obecnie widać pomoc jaką jest wieczorowa szkoła partyjna dla Komitetu Fabrycznego. Część słuchaczy wykorzystywana jest do pracy prelegenckiej w kołach ZMP, gdzie wygłaszają referaty i przeprowadzają pracę szkoleniowo - ideologiczną. Inni słuchacze wykorzystywani są na terenie fabryki w charakterze prelegentów i w pracy agitacyjnej, oraz w pracy ekip łączności miasta ze wsią. Widzimy, że wieczorowa szkoła partyjna, jest dla fabrycznej organizacji partyjnej ośrodkiem, gdzie umacnia się politycznie, teoretycznie i praktycznie aktyw fabryczny.

E. BRYKMAN
Instruktor Sekcji Szkolenia Partyjnego W K. W. PZPR.

TEATR

Ulica przyszłości

E. Cjurupa: „Ulica Anny Rudenko" Widowisko dla starszych dzieci. Tłumaczenie i adaptacja: Igor Newerly. Premiera w Państwowym Teatrze Dzieci Warszawy.

Lekarz Anna Rudenko zginęła bohaterską śmiercią żołnierza na froncie w powiatowym mieście Klenowsk. Wojna skończona. Mieszkańcy Klenowska zaczynają budować na gruzach domów fabryk nowe życie. Zaczynają budować także ulicę imienia Anny Rudenko.

Kiedy podnosi się kurtyna i rozpoczyna sztuka — nie ma jeszcze ani miasta, ani fabryki, ani ulicy. Jest część zrujnowanej szkoły, mówi się o istnieniu kilku naprędce skleconych domostw, są ludzie, którzy postanowili odbudować miasto. Jest mąż Anny Rudenko i jej dwie córeczki, są ich przyjaciele.

Jak powstaje ulica Anny Rudenko, jak powraca do życia zniszczony Klenowsk? Na te pytania daje odpowiedź widowisko Cjurupy, ukazując niezłomną wolę zwycięstwa i serdeczny zapał do pracy jego pierwszych powojennych mieszkańców, dorosłych, młodzieży i dzieci — typowych przedstawicieli bohaterskiego społeczeństwa radzieckiego.

Odbudujemy! — woła w pierwszej odsłonie obcy nam jeszcze bohater, grzejąc w ciemnej, oświetlonej prymitywną lampą naftową izbie zmarznięte dłonie przy żelaznym piecyku. Jeszcze jesteśmy skłonni mu nie dowierzać. Trudności jest tak dużo. W drugiej odsłonie nie mamy już żadnych wątpliwości, że cel zostanie osiągnięty W trzeciej jesteśmy pewni i emocjonujemy się wraz z nim, w przedostatniej wizja całkowicie odbudowanego miasta wyrasta jak żywa przed naszymi oczami.

Autor urozmaicił przedstawienie retrospektywną wstawką, której akcja toczy się w roku 1942 w syberyjskiej tajdze. Malownicza i emocjonująca opowieść, mogąca stanowić samodzielną całość, rozrywa jednak koncepcję przedstawienia, niepotrzebnie odrywa uwagę młodego widza od zasadniczego problemu, od pięknego i mocnego w wyrazie obrazu radzieckiej młodzieży, która w trudnych dla kraju chwilach zamienia szkolną ławkę i pióro na fabryczny warsztat, młotek, kielnię i łopatę. Ci, którzy się uczą, w wolnych chwilach, każdy jak może i umie, pomagają w odbudowie.

Wspólnym wysiłkiem powstają w całym kraju nowe ulice. Powstaje ulica bohatera, ulica Anny Rudenko.

Przedstawienie w Państw. Teatrze Dzieci Warszawy zostało starannie przygotowane i posiada wszelkie cechy realizmu, tak cenionego przez młodocianą (i nie młodocianą) publiczność. Na czoło zespołu wykonawców wybijają się Danuta Przesmycka w roli Maszy Rudenko i jej nie wymieniona w programie młodociana partnerka (czy też może partner) w roli małej Nataszy Rudenko oraz Jan Wesołowski i Tadeusz Janczar w epizodzie syberyjskim.

W sumie premiera udana i choć może nieco trudna, nie mniej jednak pożyteczna w młodym świecie teatralnej publiczności, a niewątpliwie ciekawa i dla dorosłych.

IRENA MERZ

SPORT

Pierwsza wielka impreza łyżwiarska w Moskwie

MOSKWA. W stolicy ZSRR zakończyły się zawody łyżwiarskie o nagrodę im. dwukrotnego mistrza świata w jeździe szybkiej — Strunnikowa. Zawody te odbywają się w Moskwie corocznie, a w tym roku były pierwszą większą imprezą łyżwiarską sezonu zimowego. Wśród 70-ciu uczestników znajdowali się czołowi łyżwiarze radzieccy, m. in.: mistrz ZSRR — Proszin oraz Gołowczenko, Liuskin, Bielajew, Sergiejew.

W wyniku dwudniowych zawodów zwyciężył, podobnie jak w roku ubiegłym — Proszin (CDKA). Wygrał on wszystkie 4 konkurencje, uzyskując na 500 m. czas 44,9 sek., na 1.500 m. — 2:26,2, 3.000 m. — 5:14,8 i 5.000 m. — 9.00,2.

Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Ignatiewa (Nauka), zwyciężczyni biegów na 1.000, 1.500 i 3.000 m. (500 m. przegrała).

Nowe rekordy ZSRR

MOSKWA. Młoda łyżwiarka radziecka Awdonina, studentka Instytutu Pedagogicznego, ustanowiła na zawodach w Gorki dwa nowe rekordy radzieckie dla juniorek. Awdonina przejechała 1.000 m w rekordowym czasie 1:45,0, o 6,1 sek. lepszym od poprzedniego rekordu, a na 3.000 m uzyskała czas 6:00,4.

Dwa nowe rekordy radzieckie ustanowił również zawodnik azerbejdżański Popkow. Startując w Baku, Popkow przeszedł w ciągu godziny 13.289 m, o 168 m więcej od dotychczasowego rekordu, a w chodzie na 20 km uzyskał doskonały czas 1:33:33,9, co również jest wynikiem rekordowym.

Mecz hokejowy Polska Północna — Polska Południowa 7:4

KATOWICE. Rozegrany w ramach przygotowań hokeistów do spotkania międzypaństwowego z CSR, mecz treningowy Polska Północna — Polska Płd. zakończył się zwycięstwem Polski Północnej 7:4 (3:1, 2:2, 2:1).

Drużyny wystąpiły w następujących składach Północ — Makutynowicz, Brzeski, Bronowicz, Gansiniec, Dolewski, Dybowski, Masełko, Antuszewicz, Chodakowski, Fiege.

Południe — Kapusta, Skarżyński, Więcek, Nowotarski, Lewacki, Palus, Wołkowski, Hanzlik, Gojny. Wróbel.

Najlepszym zawodnikiem na lodowisku był Gansiniec. Obok niego wyróżnili się: Skarżyński, Więcek, Antuszewicz i Palus. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Gansiniec — 3, Bronowicz, Dolewski, Fiege i Dybowski — po 1; dla Polski Południowej — Palus — 2, Lewacki i Skarżyński — po 1.

Rozgrywki Ligi hokejowej rozpoczynają się 15 stycznia

W dniu 15 stycznia rozpoczną się w całym kraju pierwsze spotkania hokejowe o tytuł mistrza Ligi. W rozgrywkach weźmie udział 16 drużyn.

W pierwszej rundzie spotkają się (gospodarze na pierwszym miejscu): AZS (Poznań) — ŁKS Włókniarz, Związkowiec (Krynica) — Gwardia (Bydgoszcz), Lech (Wałbrzych) — Legia (Warszawa), KKS (Mysłowice) — Piast (Cieszyn), Stal (Siemianowice) — Kolejarz (Toruń), Stal (Katowice) — Polonia (Bytom), Ogniwo (Kraków) — Gwardia (Kraków), Górnik (Giszowiec) spotka się ze zwycięzcą wyłonionym z turnieju o wejście do Ligi.

Wrocław wyszkolił kadrę młodych działaczy sportowych

We Wrocławiu zakończony został 3-dniowy kurs dla działaczy sportowych, zorganizowany staraniem KW PZPR, Woj. Zarządu ZMP i WUKF. Kurs zgromadził 67-miu uczestników, w tym 10 kobiet.

Uroczyste rozdanie świadectw połączone było z Akademią ku czci 70-tej rocznicy urodzin towarzysza Stalina. Przewodniczący Woj. Zarządu ZMP — Karst, wręczając kursantom dyplomy, nawiązał do pracy Komsomołu, stawiając organizacje młodzieży radzieckiej, jako wzór.

Następnie dyr. WUKF — Skraba wręczył nagrody w postaci książek, wyróżniającym się uczestnikom. Za wybitne postępy w nauce, wzorowe zachowanie i sportową postawę na kursie, nagrody otrzymali: prymus kursu — Jankowski (Karpacz), Fidziński (Bielawa), Czapla (Jawor), Głuchowski (Kłodzko), Bazylik (LZS), Cekiera Halina (Jelenia Góra); za pracę społeczną: Kopczyński (Ząbkowice), Jaślarz (Bystrzyca), Drąg (Polak z Francji — Boguszów). Poza tym nagrody otrzymali: Palacz (Rokita-Brzeg), Kałuta (Oborniki), Kwaśniówna (LZS).

10 nowych ośrodków zdrowia powstaje w woj. łódzkim

W Wolborzu, pow. piotrkowskiego, uruchomiony został nowy ośrodek zdrowia. W uroczystości otwarcia ośrodka wziął udział minister Zdrowia, dr Tadeusz Michejda. Ośrodek Zdrowia mieści się w nowocześnie urządzonym budynku. Przy ośrodku czynne są poradnie: przeciwgruźlicza, przeciwweneryczna oraz punkt dentystyczny. Zorganizowano również Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Ostatnio wybudowany został również Ośrodek Zdrowia w Głownie, pow. łowickiego. Ośrodek ten, oprócz szeregu poradni specjalnych, posiada nowoczesny gabinet fizykoterapii. Punkt dentystyczny rozporządza ambulatorium wyjazdowym dla wsi.

W szybkim tempie wzniesiony został budynek, przeznaczony na Ośrodek Zdrowia w Nowym Mieście, pow. rawsko-mazowieckiego, który uruchomiony zostanie w pierwszych dniach stycznia 1950 r.

Ogółem w woj. łódzkim uruchomionych zostanie w najbliższym czasie 10 nowych ośrodków.

Poważne osiągnięcia produkcyjne pomorskich PGR

Państwowe Gospodarstwa Rolne okręgu pomorskiego notują poważne osiągnięcia na odcinku produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Dzięki postępującej mechanizacji uprawy ziemi, bardziej racjonalnemu nawożeniu gleby oraz lepszej organizacji pracy wzrosła znacznie przeciętna wydajność z ha. W okresie 3 lat ogólne zbiory zbóż i buraków cukrowych zostały podwojone, a zbiory ziemniaków wzrosły o 50 proc.

Poprawiła się również wydajność mleczna krów i wzrosło pogłowie zwierząt gospodarskich: koni o 80 proc., bydła przeszło dwukrotnie, trzody chlewnej blisko 6-krotnie.

Poważnym czynnikiem, przyspieszającym rozwój Państwowych Gospodarstw Rolnych, jest szeroko rozwijające się wśród robotników i pracowników rolnych współzawodnictwo pracy.

W planie 6-letnim Państwowe Gospodarstwa Rolne okręgu pomorskiego przewidują znaczny wzrost produkcji roślinnej i zwierzęcej.

W celu podniesienia gospodarki rolnej nastąpi zmniejszenie uprawy żyta na korzyść pszenicy oraz roślin włóknistych i oleistych.

GŁÓWNY INSTYTUT ELEKTROTECHNIKI
Al. Niepodległości 222
zatrudni natychmiast Szefa Działu Finansowego. Warunki do omówienia w Dziale Personalnym godz. 10-12

„TRYBUNA LUDU"
Adres redakcji wydania dla woj. warszawskiego (wydanie AB oraz D), Warszawa, Aleja Przyjaciół 3.
Telefony: 8-62-89, 8-67-05.
Sekretariat redakcji przyjmuje interesantów w dni powszednie w godzinach od 10 do 12.
PRENUMERATA.
Prenumerata miesięczna w kraju zł 150.—; prenumerata zbiorowa od 10 egz. na jeden adres (partyjna) zł 135.—; zagraniczna zł 300.—.
Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres.
Administracja: Warszawa, ul. Smolna 13 — tel.
Kolportaż: tel. 8-71- Biuro Reklam i Ogłoszeń —
Druk: Zakłady Graficzne Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa". Warszawa, ul. Smolna 10.
1 2 4 B-72248